KRONIKA POLONII

BULLETIN OF THE COUNCIL OF POLISH ORGANISATIONS IN THE ACT INC

NR 126 | ROK XLI | ISSN NO 1448-1758 | WWW.PLCOUNCILACT.ORG.AU | GRUDZIEŃ 2025

Merry Christmas and Happy New Year 2026

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku 2026

57. ZJAZD RADY NACZELNEJ POLONII AUSTRALIJSKIEJ

75-LECIE RNPA

TOW. SZTUK PIĘKNYCH

RADA ORGANIZACJI POLSKICH W ACT

KLUB ORZEŁ BIAŁY

POLSKI KLUB SENIORA

POLSKA SZKOŁA W PHILLIP

WIELKOPOLSKA

PRZYGOTOWANIA DO POLART

BURSZTYNKI

JULIA RÓŻYCKA

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

150 LAT, WIARY, SŁUŻBY I RODZINY

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

PRZYSZŁOŚĆ POLONII W CANBERZE

POLSKO-AUSTRALIJSKA WSPÓŁRACA GOSPODARCZA

POLSKA PREZYDENCJA W UE – DZIAŁANIA AMBASADY RP W CANBERZE

25. ROCZNICA ŚMIERCI KS. J. TISCHNERA

WYDARZENIA – KULTURA – LUDZIE

KONKURS CHOPINOWSKI

Od Redakcji

Aleksandra Płazińska

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer *Kroniki Polonii*. Nasz zespół redakcyjny od lat pozostaje niewielki, a większość pracy nad każdym numerem spoczywa na barkach zaledwie dwóch osób. Choć regularnie wspiera nas kilka osób współpracujących, to wciąż ogrom obowiązków edytorskich i organizacyjnych wymaga znacznego nakładu czasu i zaangażowania. Od dłuższego czasu poszukujemy – niestety bezskutecznie – nowych osób chętnych do pomocy.

Coraz wyraźniej dostrzegamy zbliżający się kryzys, który dotyka dziś większość organizacji polonijnych w ACT: starzenie się aktywnych działaczy i brak naturalnej wymiany pokoleń. Świadczą o tym apele naszych organizacji umieszczone w tym numerze *Kroniki*. Zachęcamy Państwa do lektury tekstów Rady Organizacji Polskich w ACT, Klubu Orzeł Biały, Polskiej Szkoły, grupy Bursztynki, a także bardzo ciekawego artykułu „Społeczność polska w Canberze w 2035 r."

Na tym tle szczególnie cieszy prężna działalność grupy „Wielkopolska", która daje powód do dumy i nadziei, że przyszłość naszej polskiej społeczności w stolicy Australii nie jest przesądzona.

W tym numerze polecamy również ciekawe artykuły dotyczące między innymi polsko-australijskiej współpracy gospodarczej, działalności Ambasady RP w kontekście polskiej prezydencji w Unii Europejskiej oraz wyjątkowo bogatą sekcję Wydarzenia – Kultura – Ludzie.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu radości, spokoju i spełnienia wszelkich planów i marzeń. Jednocześnie zachęcamy do rozważenia podjęcia w nadchodzącym roku, choćby drobnej formy pracy społecznej na rzecz naszej Polonii – nawet niewielka pomoc może mieć ogromne znaczenie. ■

FUNDUSZ KRONIKI

DONACJE

$100	Barbara i Eugeniusz Nodzyńscy
$100	Olga Kusiak

Osoby pragnące złożyć donację na Fundusz Kroniki prosimy o wystawianie czeków na:

Council of Polish Organisations in the ACT

na adres:

Council of Polish Organisations in the ACT
PO Box 6093, O'Connor, ACT 2602

Lub dokonać wpłaty gotówką na ręce Wandy Kiljańskiej tel. 02 6248 6842. ■

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze

Rada Organizacji Polskich w ACT oraz Redakcja Kroniki Polonii, składają serdeczne podziękowanie Ambasadzie RP w Canberze, za przyznanie Kronice Polonii grantu w wysokości $1,500, który pokrył koszty druku grudniowego numeru.

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść oraz ewentualne nieścisłości czy błędy, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian. W związku z ograniczeniami objętości i formatu Kroniki, Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru tekstów dopuszczonych do druku.

Kontakty Polonijne

Rada Organizacji Polskich w ACT
Council of Polish Organisations in the ACT Inc.
Prezes: Andrzej Alwast OAM ☎ 0412 190 776
www.plcouncilact.org.au
Sekretarz: Wanda Horky OAM ☎ 02 6259 5099
Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 0457 158 690

Kronika Polonii / *Polish Chronicle* | ✉ kronikapolonii@hotmail.com
Redaktor: Aleksandra Płazińska ☎ 0403 721 021
Koordynator: Wanda Kiljańska ☎ 02 6248 6842

Klub Orzeł Biały / *Polish Australian White Eagle Club*
Prezes: Eva Buchaniec ☎ 0412 138 877
Wiceprezes: Andrew Bajkowski ☎ 0423 961 503
Sekretarz: Julia Różycka ☎ 0438 512 887
Skarbnik: Edward Sulikowski ☎ 0457 158 690
Dom im. Mikołaja Kopernika | 38 David Street, Turner ACT 2612
PO Box 6093 O'Connor ACT 2602
www.whiteeagleclub.org.au

Polski Klub Seniora w ACT / *Polish Seniors Club in the ACT Inc.*
Prezes: Halina Stawska ☎ 02 6281 0400 www.klubseniora.org.au

Polska Szkoła Canberra
Polish Language School Canberra
Dyrektor: Piotr Antonik ☎ 0434 830 346
✉ polishschoolcanberra@gmail.com
www.polishschoolcanberra.org.au

Grupa Taneczna Wielkopolska / *Wielkopolska Polish Dance Group*
Mark Mikołajczak ☎ 0418 607 303

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej & Grupa dla Dzieci „Krasnoludki"
Polish Youth Alliance of Canberra
Katarzyna Mikołajczak ☎ 0418 633 378

Towarzystwo Przyjaciół Chopina, Australia
Friends of Chopin Australia Inc. | Prezes: Ben James ☎ 0466 620 825
http://www.friendsofchopin.org.au

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberze
Polish Craft and Society in Canberra
Prezes: Irena Zarębski ☎ 0405 292 955

Polski Instytut Historyczny w Australii
Polish Historical Institute in Australia
Wanda Horky OAM ☎ 02 6259 5099 wwhorky@gmail.com

Polsko Australijska Grupa Komputerowa POLONET
Polish Australian Community Network Inc.
Koordynator: Tadeusz Zubowicz ☎ 02 6292 5431
✉ polonet@polonet.org.au

Polskie Centrum Katolickie im. św. Jana Pawła II
Polish Catholic Centre in Canberra
Duszpasterz ks. Przemysław S. Karasiuk ☎ 0404 085 041
✉ jpiicentre@tchr.org | www.tchr.org/australia
211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Australijsko Polska Rada Biznesu
Australia Poland Business Council
Prezydent: Aleksander M. Gancarz OAM ☎ 0459 579 999
✉ apbcaustralia@gmail.com

Kronika Polonii

Council of Polish Organisations in the ACT Inc.
PO Box 6093, O'Connor, ACT 2602
Print Post Approved PP100001622

Wydawca: Rada Organizacji Polskich w ACT
Zespół Redakcyjny:
Redaktor: Aleksandra Płazińska
Koordynator: Wanda Kiljańska
Granty: Aleksandra Płazińska
Szata graficzna: Mariusz Węcławiak, Agnieszka Liso
Współpraca: Halina Zobel-Zubrzycka, Jacek Płaziński, Rafał Jarosz, Tadeusz Zubowicz

Nakład: 250 egzemplarzy
Internet: http://www.plcouncilact.org.au/polish-chronicle.html
E-mail: kronikapolonii@hotmail.com
kronikapolonii@gmail.com

RADA NACZELNA
POLONII AUSTRALIJSKIEJ

57. Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej

57. Zjazdowi delegatów Rady Naczelnej Polonii Australijskiej (RNPA), który odbył się w dniu 31 maja 2025 r. w Sydney, towarzyszyły obchody jubileuszu 75-lecia RNPA.

Prezydium Rady zaakcentowało tę rocznicę uroczystym koncertem oraz otwarciem wystawy historycznej *„75 lat dla Polonii australijskiej”*, autorstwa Małgorzaty Kwiatkowskiej, Ity Szymańskiej, dr Włodzimierza Wnuka i Mariusza Pawłowskiego (PAI), w Klubie Polskim w Ashfield, w piątek, 30 maja. Wystawa została następnie przedstawiona 16 listopada 2025 r. na Festiwalu na Federation Square w Melbourne oraz będzie prezentowana podczas Festiwalu PolArt 2025.

W uroczystościach jubileuszowych uczestniczyli Konsul Generalny RP Piotr Rakowski, Konsul Mariusz Stus z małżonką, prezes Klubu Polskiego w Ashfield Ryszard Borysiewicz, delegaci zjazdu i lokalna społeczność polonijna. Podczas koncertu wystąpili: cztery zespoły folklorystyczne, działające w Sydney („Kujawy”, „Lajkonik”, „Podhale” i „Syrenka”) oraz sopranistka Marta Nowicka i pianista Konrad Olszewski. Prezes RNPA Henryk Kurylewski podziękował wszystkim artystom za udział w koncercie. Premier Australii, Anthony Albanese przesłał okolicznościowe życzenia dla działaczy i organizacji skupionych w Radzie Naczelnej, życząc dalszej owocnej pracy i wielu sukcesów.

Uczestnicy 57. Zjazdu RNPA w Sydney | zdj. Bogumiła Filip

Miejscem obrad Zjazdu był Klub Polski w Ashfield. Wzięło w nich udział 47 delegatów reprezentujących 24 organizacje członkowskie RNPA, dysponujące 88 mandatami: organizacje z NSW – 34, Queensland – 9, Wiktorii – 18, Australii Pd. – 5, Tasmanii – 3, ACT – 3, Australii Zach. – 4. Organizacjom o zasięgu krajowym przyznano łącznie 12 mandatów. Zgodnie ze statutem, 4 mandaty otrzymali członkowie prezydium, którzy nie posiadali mandatu organizacji członkowskiej RNPA.

Obrady 57. Zjazdu, decyzją delegatów, poprowadził dr Robert Czernkowski (NSW). Po modlitwie zainicjowanej przez ks. Artura Botura SChr, minutą ciszy uczczono działaczy polonijnych, którzy odeszli w ostatnim roku. W pierwszej części Zjazdu delegaci podjęli decyzje o przyjęciu dwóch organizacji – Związku Polaków w Melbourne oraz Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Australii. Obydwu organizacjom przyznano po dwa mandaty.

Delegaci przyjęli sprawozdania prezydium Rady Naczelnej, skarbnika, Komisji Rewizyjnej, przewodniczącej Komitetu Doradców Funduszu Wieczystego RNPA, a następnie udzielili absolutorium ustępującemu prezydium oraz zatwierdzili budżet na następny rok.

Prezes Henryk Kurylewski poinformował o przyznaniu w bieżącym roku, trzech medali RNPA przez Kapitułę Medalu RNPA: Halinie Borysiewicz (NSW), pośmiertnie dr Ernestynie Skurjat-Kozek (NSW) oraz Kołu Polek w Adelajdzie.

Podczas tajnego głosowania wybrano nowe władze Rady. Kandydatami na stanowisko prezesa byli Małgorzata Kwiatkowska i Henryk Kurylewski, a na stanowisko wiceprezesa – Małgorzata Kwiatkowska, Bożena Iwanowski i Henryk Kurylewski.

Skład prezydium na kadencję 2025 – 2027:
Prezes: Małgorzata Kwiatkowska (NSW)
Wiceprezes: Henryk Kurylewski (QLD)
Sekretarz: Joanna Merwart (VIC)
Skarbnik: dr Robert Czernkowski (NSW)

Członkowie: Anna Cietrzewska (VIC), Edward Dudziński (SA), Adam Grabek (AS), Grzegorz Machnacki (VIC), Anna Niedźwiadek (WA), Ita Szymańska (QLD), Anna Waldon-Rodzoś (ACT).

Członkami Prezydium są też „ex officio”: Elżbieta Cesarska - przewodnicząca Komisji Oświatowej Polonii Australijskiej (KOPA) oraz ks. Tadeusz Przybylak SChr – koordynator Polskiej Misji Katolickiej na Australię i Nową Zelandię.

Zatwierdzono także składy komisji rewizyjnej, arbitrażowej i statutowej oraz Kapituły Medalu RNPA.

W części przeznaczonej na wolne wnioski i dyskusję podjęto różne tematy, w tym kwestie przekazywania informacji z zebrań prezydium, sprawy statutowe i konsultacji z organizacjami członkowskimi, przyszłość zasobów archiwalnych gromadzonych w Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej oraz koordynację imprez polonijnych w centralnym kalendarzu.

Ustępujący prezes RNPA, H. Kurylewski podziękował uczestnikom i przewodniczącemu Zjazdu dr. R. Czernkowskiemu, a nowo wybrana prezes M. Kwiatkowska, która wcześniej przedstawiła wizję i proponowany program na lata 2025-2027, podziękowała za powierzenie jej funkcji poprowadzenia Rady w następnej kadencji. Zjazd delegatów tradycyjnie zakończył się wspólnym odśpiewaniem polskiego hymnu narodowego.

Po oficjalnym zakończeniu obrad Daniel Gadd (PolArt Inc.) zapoznał delegatów z przygotowaniami do 16. festiwalu PolArt, a następnie Anna Niedźwiadek poprowadziła dyskusję, podczas której delegaci mieli okazję podzielić się doświadczeniami swoich organizacji, sukcesami i problemami oraz omówić sposoby rozwiązań.

W niedzielę 1 czerwca br. delegaci uczestniczyli w mszy św. odprawionej przez ks. Artura Botura SChr, w kościele św. Wincentego w Ashfield.

Prezydium RNPA wyraża serdeczne podziękowania uczestnikom Zjazdu delegatów RNPA za aktywny i merytoryczny w nim udział, a Klubowi Polskiemu w Ashfield za współpracę przy organizacji Zjazdu, udostępnienie sal na obrady i imprezy towarzyszące, sprawną organizację i gościnność.

58. Zjazd RNPA, jednogłośną decyzją delegatów, odbędzie się w Perth w maju/czerwcu 2026 r. Dalsze informacje: witryna RNPA: www.polishcouncil.org.au.

Tekst jest skróconą wersją komunikatu RNPA, I. Szymańskiej, rzecznika Prezydium RNPA ■

Wystawa „75 lat dla Polonii australijskiej”

Opr. Małgorzata Kwiatkowska, prezes

Rada Naczelna Polonii Australijskiej (RNPA), działa na terenie Australii od 1950 roku i jest jedną z najstarszych i największych organizacji etnicznych pozarządowych w Australii. Skupia 25 polonijnych organizacji członkowskich ze wszystkich stanów Wspólnoty Australijskiej i Australijskiego Terytorium Stołecznego.

W tym roku z okazji jubileuszu 75-lecia istnienia, Prezydium przygotowało wystawę historyczną pt. „75 lat dla Polonii australijskiej”, autorstwa Małgorzaty Kwiatkowskiej, Ity Szymańskiej, dr Włodzimierza Wnuka i Mariusza Pawłowskiego (PAI), której otwarcie miało miejsce w Klubie Polskim w Ashfield, w piątek 30 maja br. Wystawa składa się z 16 plansz.

Wystawa przedstawia chronologicznie najważniejsze wydarzenia i kluczowe osiągnięcia, podczas kadencji kolejnych 11 prezesów. Najdłużej urzędującym był Krzysztof Łańcucki AM, który pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez 18 lat, w trudnym okresie politycznych i ekonomicznych przemian w Polsce.

Warto przypomnieć, że prezesami RNPA kolejno byli: Alfred Poniński (TAS i NSW; 1950-1954), Gen. Juliusz Kleeberg (NSW; 1954-1958, 1960-1970), Płk. Andrzej Racięski (NSW, VIC; 1958-1960; 1970-1974), Eugeniusz Hardy (WA; 1974-1979), Krzysztof Łańcucki AM (VIC; 1979-1997), Ryszard Majchrzak (ACT; 1997-1999), dr Janusz Rygielski (QLD; 1999-2007; 2011-2013), Andrzej Alwast OAM (ACT; 2007-2011), Leszek Wikarjusz OAM (QLD; 2013-2017); Małgorzata Kwiatkowska (NSW; 2017-2023, 2025-obecnie) i Henryk Kurylewski (QLD; 2023-2025).

Wystawa przedstawia działalność Rady i jej organizacji członkowskich w różnych obszarach, takich jak szkolnictwo i oświata, harcerstwo, kultura, spuścizna historyczna, fundusze oraz sport.

Troska o utrzymanie języka polskiego, polskich tradycji i tysiącletniej kultury, przyczyniła się do powstania i szybkiego rozwoju szkół polskich w Australii. Indywidualne szkoły należą pośrednio do RNPA przez Federacje Stanowe, Macierz Szkolną lub Związki Polskie. Istnieją również szkoły niezależne, nie związane z żadną organizacją. W trzech szkołach państwowych w Australii uczniowie przygotowują się do matury z języka polskiego, co daje im szanse otrzymania dodatkowych punktów do wyników matury australijskiej. Obecnie w Australii działa 21 szkół społecznych, prowadzących naukę języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej, z łączną liczbą ponad 1000 uczniów. Jednym z organów RNPA jest Komisja Oświatowa Polonii Australijskiej (KOPA), zajmująca się sprawami szkolnictwa i oświaty we wszystkich stanach Australii.

Harcerstwo prężnie działa w Australii i rozwija się, przyciągając młode pokolenie zuchów i harcerzy. W 2025 roku obchodzi swoje 75-lecie. Jest jedną z kluczowych organizacji polonijnych, członkiem RNPA. Polonijne harcerstwo nie tylko tworzy wspólnotę, w której młodzi ludzie zdobywają wiele umiejętności, doświadczeń i kompetencji kształtujących charaktery, ale także realizuje misję Rady w zakresie podtrzymywania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, ucząc polskiej historii, kontynuując tradycje i zwyczaje. Nasze harcerstwo współpracuje i utrzymuje kontakty ze światowym skautingiem polonijnym w ramach Światowych Zlotów ZHP, a w 2003 roku zorganizowało i gościło harcerzy z zagranicy na Światowym Złazie Wędrowniczym „Patrioci” na Fraser Island, Queensland.

Festiwal PolArt jest jednym z największych cyklicznych festiwali kultury i sztuki polskiej poza granicami kraju, odbywającym się co trzy lata, na przełomie roku kalendarzowego, w jednej ze stolic stanowych. Do tej pory odbyło się 15 festiwali PolArt. Kolejny festiwal odbędzie się w Adelajdzie w dniach 27.12.2025 – 5.01.2026. To święto polskiego dziedzictwa kulturowego w Australii i Nowej Zelandii, promuje osiągnięcia Polaków mieszkających w Australii poprzez występy folklorystyczne, sztuki teatralne, pokazy filmów, koncerty muzyki klasycznej, kabarety, spotkania literackie, wystawy malarstwa i sztuki użytkowej, wystawy historyczne, różne warsztaty, zajęcia dla najmłodszych, itp. Wachlarz wydarzeń zależy od pomysłów i możliwości organizatorów.

M. Kwiatkowska i I. Szymańska | zdj. E. Cesarska

Jednym z zadań Rady Naczelnej jest zarządzanie powierzonymi jej funduszami. Dzięki darczyńcom, Rada może wspierać działania Polonii w zakresie szkolnictwa, wspierania młodych talentów, zachowania tradycji i kultury polskiej. W 1964 roku RNPA założyła Fundusz Wieczysty Polonii Australijskiej, z przeznaczeniem odsetek na potrzeby prezydium RN i jej organizacji członkowskich. Drugi Fundusz im. Ewy Malewicz pochodzi z darowizny testamentowej, znanej polonijnej wokalistki i pianistki. W 2020 roku, obydwa fundusze będące na lokatach terminowych w banku, skonsolidowano i zabezpieczono na wieczność powierzając je firmie Equity Trustees (EQT). Odsetki z inwestycji corocznie wspierają organizacje członkowskie oraz konkurs muzyczny im. Ewy Malewicz dla utalentowanej młodzieży w Australii. Warunkiem jest, aby grali utwory polskich kompozytorów. Konkursy są częścią Dnia Muzyki Polskiej (PolMusicA). Odbywają się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a realizuje je Towarzystwo Polskiej Kultury w Wiktorii i Prezydium RNPA, zapewniając dotację na nagrody pochodzącą z odsetek Funduszu Wieczystego RNPA. Równolegle, RNPA pilotowała utworzenie Funduszu im. Henryka Kitaszewskiego, przeznaczonego dla studentów wyższych uczelni zaangażowanych przy projektach organizacji polonijnych.

Spuścizna historyczna i materiały archiwalne Polonii australijskiej, to temat kolejnej planszy. Początki polskiej imigracji do Australii sięgają XIX wieku, a jednym z kluczowych wydarzeń było osiedlenie się pierwszej grupy Polaków z Wielkopolski w 1856 r. w miasteczku Hill River, w Clare Valley w Australii Południowej. Później miasteczko otrzymało przydomek „Polish Hill River”. Do dziś jest tam mały kamienny kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, w którym mieści się Muzeum Imigracji Polskiej (Polish Hill River Church Museum), pozostające pod opieką Federacji Organizacji Polskich w Południowej Australii. Muzeum i

Archiwum Polonii Australijskiej (MAPA) w Wiktorii - wieloletni członek Rady - założone w 1991 roku, dokumentuje historię polskiej diaspory w Australii. Gromadzi i zabezpiecza dokumenty, fotografie, medale oraz inne artefakty o znaczeniu historycznym dla społeczności polskiej i australijskiej. Zbiory są udostępniane naukowcom i społeczeństwu poprzez wystawy i publikacje. MAPA współpracuje z organizacjami o podobnych celach, poszukuje wsparcia finansowego od instytucji i osób prywatnych oraz prowadzi projekty dokumentujące losy powojennych emigrantów, zachowując ich dziedzictwo dla przyszłych pokoleń. Inne cenne materiały archiwalne znajdują się w zbiorach Archiwum pod opieką Polonii, w innych stanach Australii. RNPA zamierza doprowadzić do skatalogowania zbiorów polonijnych całej Australii.

Jedna z plansz wystawy | zdj. M. Kwiatkowska

Rada Naczelna pozostaje główną organizacją polonijną, zainteresowaną zachowaniem historycznego nazewnictwa miejsc o znaczeniu ogólnokrajowym i międzynarodowym, dla Polaków i Polonii. Podczas prezesury dr Janusza Rygielskiego, Rada Naczelna była pierwszą organizacją, która podjęła zdecydowane działania w sprawie propozycji lokalnego samorządu zmiany nazwy najwyższego szczytu Australii – Góry Kościuszki, odkrytą przez polskiego podróżnika P. E. Strzeleckiego w 1840 roku. Od wielu lat pacę nad zachowaniem nazwy Góry Kościuszko kontynuuje organizacja członkowska Kosciuszko Heritage Inc.

Stałe wydarzenia sportowe RNPA, to Święto Sportowe w Melbourne odbywające się od roku 1964 (w ostatni weekend lutego) z udziałem setek kibiców i zawodników oraz Polonijny Bieg Niepodległości 1918, odbywający się od 2018 roku, zainicjowany przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Polonia australijska chętnie wspiera polskich sportowców podczas ich zawodów w Sydney, co szczególnie było zauważalne w okresie igrzysk olimpijskich Sydney 2000, czy drużynowych mistrzostw świata w tenisie ziemnym. W Roku Polskich Olimpijczyków ustanowionym przez Sejm RP (2024), Prezydium RNPA zorganizowało wystawę oraz wydało publikację w języku polskim i angielskim pt. „Rok Polskich Olimpijczyków; Australia 2024", prezentującą polskich reprezentantów na igrzyskach olimpijskich na Antypodach oraz historię polskich olimpijczyków osiadłych w Australii.

W listopadzie br. wystawę „75 lat dla Polonii australijskiej" przedstawiono podczas festiwalu na Federation Square w Melbourne. Będzie również w Adelajdzie w grudniu 2025 podczas festiwalu PolArt.

Link do kopii wystawy w internecie: https://pai.media.pl/dzialania/75rnpa/index.php?fbclid=IwY2xjawK3A69leHRuA2FlbQIxMABicmlkETFIcThubjZyOTRNR3N0cThlAR6gtn6ocaDQWhVF9wE4If3twR4nsi3ZMjShAxWjUpVdwMZRcGF_w2Jg3qCwhQ_aem_HWZo5XOEhCRGt6UIITMKpA

Zachęcam do zapoznania się z bogatą historią naszej polonijnej społeczności. ■

Towarzystwo Sztuk Pięknych

Irena Zarębski

Pierwsze spotkanie TSzP w drugim półroczu 2025 r., dotyczyło planów naszej działalności na następne miesiące. W lipcu odbyły się Warsztaty Artystyczne, na których były zajęcia z prac ręcznych takich jak szydełkowanie, robienie na drutach czy haftowanie.

Z początkiem sierpnia uczestniczyliśmy w spotkaniu z Bogumilą Zongołłowicz poetką, pisarką i dziennikarką z Melbourne. Jej zainteresowania koncentrują się wokół Polaków w Australii po II wojnie światowej. Tematem spotkania było życie i twórczość Zbigniewa Jasińskiego, poety Powstania Warszawskiego.

Również w sierpniu, zwiedzaliśmy wystawę *„Cezanne to Giacometti"* w Narodowej Galerii w Canberze. Była to unikalna wystawa ze słynnej kolekcji klasycznych dzieł sztuki nowoczesnej Museum Berggruen, w Berlinie wraz z pracami zgromadzonymi w Narodowej Galerii. Awangardowe wizje Paula Cezanne, Pabla Picassa, Georges'a Braquea, Henri Matissa, Paula Knee i Alberto Giacomettiego przedstawiały sztukę nowoczesną XX w. w Europie, jednocześnie spowodowały przekształcenie australijskiej sztuki w owym czasie. Byliśmy też w kinie na filmie *„Irena's Vow"* opowiadającej prawdziwą historię polskiej pielęgniarki podczas II wojny światowej. Formula filmu dosyć kontrowersyjna, ale warto było zobaczyć.

W winiarni „Dog trap"

Następnym wydarzeniem była wycieczka po winiarniach w Murrumbateman. Zwiedziliśmy kilka winiarni, degustując różnego rodzaju wina wraz z przekąską i lunchem. W październiku podziwialiśmy piękno kolorowych aranżacji kwiatowych, zaprojektowanych pod wspólnym tytułem *„Nauka i Natura"* na tegorocznej *Floriadzie* w *Commonwealth Park*.

Floriada, od lewej Z. Sulikowski, L. Hockings, I. Zarębski | zdj. TSzP

Na naszych zebraniach był poruszany temat Festiwalu PolArt w Adelajdzie, który zaczyna się 27 grudnia 2025 i będzie trwał do 5 stycznia 2026 r. Sześć osób z naszej organizacji jedzie na ten festiwal. Z uwagi na bogaty program festiwalu konieczne były uzgodnienia dotyczące zakupu biletów na koncerty, przedstawienia teatralne, występy grup artystycznych z Australii i Nowej Zelandii. Festiwal PolArt ma długą tradycję. Odbywa się co trzy lata w różnych miastach Australii, ten nadchodzący celebruje swoje 50-lecie.

Wzięliśmy też udział w zabawie Andrzejkowej, której celem było finansowe wsparcie zespołu „Wielkopolska" na wyjazd na PolArt, ale także oczywiście spędzenie przyjemnego czasu. Jak co roku zorganizowaliśmy Świąteczny Market w dniu 6 grudnia w Klubie Orzeł Biały. ■

Rada Organizacji Polskich w ACT

Andrzej Alwast, prezes

W ciągu ostatnich miesięcy działalność Rady była nieco spokojniejsza. Zimowe miesiące to dla wielu członków Polonii czas podróży do Europy. Naturalnie więc tempo pracy naszych organizacji nieco zwalnia. Mimo to, odbyliśmy kilka spotkań specjalnie powołanej Komisji Konstytucyjnej, podczas których omawialiśmy zapisy Konstytucji Rady. Naszym celem było uproszczenie niektórych zasad Konstytucji i dostosowanie ich do realiów, w jakich obecnie działają organizacje polonijne. Chcemy, by nasza struktura była bardziej przyjazna i otwarta na współpracę – zwłaszcza dla mniejszych grup i inicjatyw. Wprowadziliśmy także zmiany częstotliwości spotkań Rady i wysokości kworum niezbędnego do podejmowania decyzji.

Członkowie Zarządu aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach organizowanych przez Klub Orzeł Biały oraz w uroczystościach Ambasady RP w Canberze. Jesteśmy wdzięczni za wspaniałą współpracę z personelem Ambasady i z nadzieją patrzymy na dalszy rozwój naszych wspólnych działań.

Spotkania Rady odbywają się w atmosferze otwartości i wzajemnego wsparcia. Fundusze, którymi dysponuje Rada, stanowią istotne wsparcie dla wielu polonijnych inicjatyw w Canberze. W skład Rady wchodzą przedstawiciele organizacji polonijnych działających w Canberze – wolontariusze, którzy poświęcają swój czas i serce, by wspierać naszą społeczność i pielęgnować polską kulturę i język. Ich praca, często cicha i niedostrzegana, jest fundamentem naszej tożsamości i źródłem ogromnej satysfakcji.

Dziś jednak stajemy przed ważnym momentem. Wiele osób, które z oddaniem działały przez lata, pragnie stopniowo przekazać pałeczkę młodszemu pokoleniu. To naturalny i piękny etap – czas na świeże pomysły, nową energię i nowe twarze. Dlatego serdecznie zapraszamy do włączenia się w działalność Rady wszystkich, którzy chcieliby pomóc w dalszym rozwoju naszej polonijnej społeczności.

Nie trzeba mieć wcześniejszego doświadczenia ani należeć do żadnej organizacji – wystarczy chęć współpracy, otwartość i serce do działania. Każdy, kto czuje więź z Polską i chciałby, by nasza wspólnota w Canberze dalej się rozwijała, będzie mile widziany. Dołączcie do nas – pomóżcie nam kontynuować dzieło, które przez lata tworzyło miejsce spotkań, współpracy i przyjaźni Polaków w Australii. Razem możemy naprawdę wiele. Zainteresowanych prosimy o kontakt: A. Alwast, W. Horky, A. Płazińska – adresy można znaleźć na 2 str. KP, oraz A. Waldon-Rodzoś, email: aniawaldon1@gmail.com ■

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy członkom organizacji oraz całej polskiej społeczności w Canberze najserdeczniejsze życzenia — zdrowia, radości, spokoju i wielu chwil spędzonych w gronie bliskich. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie odnowę ducha, poczucie wspólnoty i wdzięczność za to, co łączy nas wszystkich – polską kulturę, tradycję i serce otwarte na innych.

Wraz z Nowym Rokiem 2026 życzymy Państwu pomyślności, energii do działania i realizacji planów zarówno osobistych, jak i społecznych. Niech będzie to rok pełen inspiracji, nowych inicjatyw i owocnej współpracy na rzecz naszej wspólnoty.

Serdecznie zapraszamy do współpracy i wspólnego tworzenia życia polonijnego w Canberze – dołączania do wydarzeń, projektów i spotkań, które umacniają naszą obecność i dziedzictwo w Australii.

Klub Orzeł Biały

Andrzej Bajkowski

Poza regularną działalnością handlową w bardziej ruchliwych, chłodniejszych miesiącach roku, w Klubie Orzeł Biały miało miejsce szereg wydarzeń o tematyce polskiej i europejskiej. W lipcu br. odbył się Bal Zimowy zorganizowany przy współudziale grupy „Wielkopolska". Dużym zainteresowaniem cieszył się także tegoroczny Festiwal Zimowy, który odbył się w czerwcu, w długi weekend związany ze świętem urodzin Króla.

Po raz pierwszy od 2023 roku, Klub wraz z sąsiadującymi klubami chorwackim i francuskim, zorganizował Festiwal Europejski. Impreza była wielkim sukcesem i przyciągnęła około 4 tys. uczestników. Występ zespołu „Wielkopolska", jak zwykle, wzbudził ogromny entuzjazm publiczności.

Duża sala była używana kilka razy w tygodniu przez grupę „Wielkopolska", przygotowującą się do festiwalu PolArt. Organizacje polonijne korzystały z pomieszczeń klubowych organizujących swoje spotkania, zebrania i różne imprezy. Zabawa Andrzejkowa zorganizowana przez KOB cieszyła się dużym powodzeniem.

Festiwal Europejski | zdj. A. Bajkowski

Jak co roku, Klub utrzymał bogaty program wydarzeń – koncertów, spektakli teatralnych oraz imprez prywatnych. Mimo, że obroty pozostają na zadowalającym poziomie to ciągle rosnące koszty stanowią stałe wyzwanie. Dodatkowo Klub będzie musiał w najbliższym czasie przeprowadzić kosztowną wymianę infrastruktury do utylizacji odpadów kuchennych, aby sprostać nowym wymogom regulacyjnym ACT.

Zarząd KOB zakończył prace nad zmianami w statucie Klubu, tak aby dostosować go do aktualnie obowiązujących w ACT przepisów dotyczących stowarzyszeń rejestrowanych. Po długim okresie konsultacji, podczas których członkowie mogli zgłaszać swoje uwagi, zwołano Nadzwyczajne Walne Zebranie. Najważniejsze z proponowanych zmian, przygotowane przez Komisję ds. Regulaminu, zakładały znaczące podniesienie progu wymaganego do zwołania zebrania, mającego na celu rozwiązanie Klubu i rozdysponowanie jego majątku. Zdaniem Komisji obecne zapisy nie zapewniają wystarczających zabezpieczeń.

Mimo szerokiej wcześniejszej informacji i apeli o udział w NWZ, frekwencja w lipcu 2025 r. okazała się zbyt niska, by osiągnąć kworum niezbędne do przegłosowania zmian. W tej sytuacji Zarząd ponownie podda propozycje zmian statutu pod głosowanie podczas NWZ poprzedzającego doroczne Walne Zebranie, które odbędzie się w grudniu br.

Życząc wszystkim członkom KOB i całej Polonii Canberry zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku, apelujemy o większe zaangażowanie w sprawy Klubu i zapraszamy do bliższej współpracy dla dobra Klubu i naszej polskiej społeczności. ■

Klub Seniora

Halina Stawska, prezes

Witam wszystkich czytelników Kroniki Polonii,

Okres od maja do września to okres zimy, chłodnych pochmurnych dni, wiatrów i deszczy. Nasi Seniorzy przy takiej aurze zaszyli się w swoje pielesze i czekali na przybycie wiosny.

Oczywiście były też grypy i przeziębienia, kaszle i katary co uniemożliwiło im ruszyć się z domu.

Aktywność naszego Klubu na tym bardzo ucierpiała. Dodatkowo ja, „preseska" KS, zdecydowałam się na kilkumiesięczny wyjazd do Ojczyzny po 3 latach nieobecności w Polsce. Zastępowała mnie wice-prezeska KS Ula Orczykowska.

Marek Stawski i Ewa Buchaniec zwycięzcy konkursu na najlepszy krawat i kapelusz

Z końcem maja, odbyło się spotkanie KS w Mawson Club, gdzie seniorzy cieszyli się smacznym lunchem i dobra kawą. Byliśmy zaskoczeni liczbą starszych osób korzystających z usług tego klubu. Było gwarno, a zarazem przytulnie i wszyscy zgodziliśmy się tam ponownie powrócić. Jednym z naszych tematów była dyskusja, kto i kiedy może odwiedzać Seniorów pozostających w domach opieki i trochę odizolowanych od społeczności polskiej. Samotność jest najgorszą rzeczą dla człowieka, a kontakt ze znajomymi i rozmowy w rodzimym języku są bardzo ważne. Wyalienowanie powoduje zmiany w mózgu, lęki, dezorientację i brak zaufania do otoczenia. Do tego nie można dopuszczać.

Po powrocie z wyjazdów, mieliśmy okazję do wymiany wrażeń z podróży i pobytu w kraju kilku z naszych członków. Wyświetlaliśmy zdjęcia z naszych eskapad i mówiliśmy o zmianach, które nastąpiły w czasie ostatnich kilku lat. Obojętnie jakby nie było, to sentymenty biorą górę i mimo pewnych utrudnień, akceptujemy to co się dzieje wokół nas ciesząc się faktem, że możemy być tam obecni i osobiście przeżywać pobyt w kraju oraz podziwiać jego piękno i przyrodę.

92. urodziny pani Ludy Kraciuk

W dniu 4 listopada – dzień Melbourne Cup, był naszym bardzo kreatywnym i ekscytującym spotkaniem! Te najbardziej prestiżowe, słynne wyścigi koni odbywają się corocznie w Melbourne, w pierwszy wtorek listopada. Zorganizowaliśmy dwa losowania na konie biorące udział w głównym biegu: zwycięzcą pierwszego losowania została Ewa Buchaniec, a drugiego Halina Stawska. Poza losowaniem na konie mieliśmy, jak co roku, konkurs kapeluszy dla pań oraz konkurs muszek/krawatów dla panów. Nie chodziło tu o wyszukany gotowy kapelusz zakupiony w sklepie – chodziło o pomysłowość, fantazję i stworzenie czegoś unikalnego i oryginalnego. Największą furorę zrobiła

Spotkanie z okazji Melbourne Cup

Ewa Buchaniec swoim „kapeluszem" z kolorowych serwetek, wygrywając I miejsce, II miejsce Ula Orczykowska, III miejsce Jola Zawadka. Wśród panów I miejsce zdobył Marek Stawski za fantazyjną muszkę. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe z których się bardzo cieszyli.

Z naszych najstarszych seniorek Teresa Baranowska obchodziła w październiku swoje 91. urodziny, a z końcem listopada 92. urodziny Luda Kraciuk. Naszym sędziwym jubilatkom życzymy „100 lat" w zdrowiu i wszelkiej pomyślności.

W dniu 5 listopada br., na zaproszenie Ambasady RP w Canberze, grupa Seniorów uczestniczyła w uroczystości obchodów Święta Niepodległości, upamiętniającego rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Przed nami (9.12.25) tradycyjne Spotkanie Bożonarodzeniowe z kolędowaniem, opłatkiem oraz świątecznym bufetem. Będziemy też wspominać polskie tradycje związane z tym świętem.

W związku ze zbliżającym sie końcem roku 2025, składam podziękowanie Radzie Organizacji Polskich za finansowe wspieranie KS z funduszy SPK. Pieniądze te pomagają nam w funkcjonowaniu naszego Klubu (opłaty ubezpieczenia, strony internetowej i inne).

Podziękowanie kieruję również do księży Chrystusowców – ks. Przemysława Karasiuka, ks. Maksymiliana Szury oraz ks. Grzegorza Gawła za życzliwość, umożliwienie nam naszych spotkań w sali przykościelnej oraz odprawianie mszy św. Dziękuję Zarządowi KS – Uli Orczykowskiej, Halinie Kobiałka, Markowi Stawskiemu, Renacie Hanxomphou oraz Bogdanowi Lisowskiemu – za współpracę i pomoc w organizacji spotkań oraz dużą dozę humoru i radości podczas spotkań.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, wszystkim czytelnikom Kroniki Polonii oraz naszym Seniorom życzymy:

Niech blask Świąt Bożego Narodzenia,
Rozprasza cienie codziennych trosk i trudów,
A wniesie radość, pokój i nadzieję
Na pomyślny dla Polski
i Polaków Nowy Rok 2026

Polska Szkoła Canberra

Piotr Antonik, kierownik

Rok szkolny powoli zbliża się ku końcowi, przynosząc ze sobą moment refleksji nad ostatnimi miesiącami. Był to rok wyjątkowo trudny dla naszej szkoły, bo już od dłuższego czasu poszukujemy nowego kierownika szkoły. Od wielu lat mam zaszczyt i odpowiedzialność kierować tą placówką, która odgrywa tak ważną rolę w podtrzymywaniu języka i kultury polskiej w australijskiej rzeczywistości. Praca ta wymaga dużego zaangażowania, czasu i determinacji, ale jednocześnie przynosi ogromną satysfakcję – widzieć, jak nasze dzieci poznają i pielęgnują swoje polskie korzenie.

Mimo wielu starań, nie udało nam się znaleźć osoby, która mogłaby przejąć prowadzenie szkoły i kontynuować jej misję. Czuję się zobowiązany doprowadzić obecny rok szkolny do pomyślnego zakończenia, jednak po 9-ciu latach prowadzenia szkoły przyszedł czas na nowe pomysły i energię.

Przyszłość szkoły staje dziś pod znakiem zapytania. Jeśli nie znajdziemy nowego kierownika gotowego podjąć się tego ważnego zadania, istnieje realne ryzyko, że szkoła – którą wspólnie budowaliśmy przez wszystkie te lata – może zakończyć swoją działalność. Byłaby to ogromna strata nie tylko dla naszych uczniów i ich rodzin, ale także dla całej polskiej społeczności w Canberze.

Obecnie prowadzimy łącznie 5 klas dla dzieci i 1 klasę dla dorosłych. Zajęcia dla dzieci prowadzą Agnieszka Kisiel, Gosia Dunn, Ewa Koznjak, Kasia Mikołajczak i Kasia Williams, dla dorosłych Magda Waszczeniuk. Mamy też dobrą wiadomość – do szkoły wróciła Ela Iwanek.

W Polskiej Szkole | zdj. PSz

Zwracam się z serdecznym apelem do osób, którym bliska jest polska edukacja i obecność polskiej kultury w życiu młodego pokolenia: jeśli czujecie, że moglibyście wnieść swój czas i energię w dalszy rozwój szkoły – prosimy o kontakt. Przed nami wciąż wiele wyzwań, ale również wiele możliwości. Wierzę, że dzięki wspólnemu wysiłkowi uda nam się znaleźć rozwiązanie, które pozwoli naszej szkole nadal służyć lokalnej Polonii. Zainteresowanych proszę o bezpośredni kontakt na adres polishschoolcanberra@gmail.com.

Na przyszły rok poszukujemy:

1. Kierownik szkoły
   - Nadzorowanie zajęć w piątkowe wieczory
   - Wspieranie i koordynacja pracy nauczycieli
   - Zadania administracyjne – odpowiadanie na zapytania e-mailowe, pomoc w rejestracji nowych uczniów, promowanie szkoły na wydarzeniach i w prasie, aktualizowanie strony na Facebooku.
   - Pomoc w sprawach uczniów/rodziców
2. Kierownik operacyjny
   - Zajmowanie się ogólnymi zadaniami administracyjnymi
   - Prowadzenie sklepiku szkolnego
   - Pomoc w podsumowaniu zajęć szkolnych na koniec dnia
3. Grants manager
   - Ubieganie się o dotacje szkolne i zarządzanie nimi
   - Pomoc w podsumowaniu dnia szkolnego
   - Protokół ze spotkań dyrektora z rodzicami
4. Events manager
   - Organizacja wydarzeń i zajęć kulturalnych
   - Zajęcia integracyjne
   - Wsparcie w zakresie promocji i aktualizacji strony na Facebooku

Na zakończenie roku 2025, chciałbym osobiście podziękować naszym oddanym nauczycielom za czas i wysiłek, jaki wkładają w nauczanie młodego pokolenia Polonii. Bez Was i Waszego zaangażowania Polska Szkoła w Canberze nie mogłaby istnieć. Dziękuję Wam, za wszystkie lata wspólnej pracy, nauki i budowania wyjątkowej społeczności naszej Polskiej Szkoły w Canberze. Był to dla mnie zaszczyt kierować szkołą i towarzyszyć jej w rozwoju. Wasze zaangażowanie, entuzjazm i wzajemne wsparcie sprawiają, że jest to miejsce szczególne. ■

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku
pragnę złożyć wszystkim Dzieciom, Nauczycielom i
Rodzicom najserdeczniejsze życzenia –zdrowia, radości
i wielu dobrych chwil w gronie najbliższych.
Niech ten wyjątkowy czas przyniesie Wam
ciepło, życzliwość i nadzieję,
a nadchodzący Nowy Rok obdarzy
pomyślnością, nową energią i sukcesami.
Życzę Wam, aby szkoła nadal była przestrzenią
przyjaźni, pasji i dumy z polskiej kultury.
Wesołych Świąt oraz szczęśliwego,
pełnego inspiracji Nowego Roku!

WIELKOPOLSKA

CANBERRA POLISH FOLKLORIC DANCE GROUP

Warsztaty z Zespołem Pieśni i Tańca (ZPiT) „Śląsk”

Kasia Mikołajczak

Grupa tańca „*Wielkopolska*” z Canberry – działająca w stolicy Australii i pełniąca rolę kulturalnego ambasadora polskiej tradycji w regionie ACT – połączyła się z legendarnym zespołem „*Śląsk*”, jednym z największych i najstarszych polskich zespołów folklorystycznych w Polsce, w ramach wyjątkowych warsztatów tańca ludowego.

W dniach 22-28 września 2025 r., w malowniczym pałacu w Koszęcinie – siedzibie Zespołu „*Śląsk*”, noszącego dzisiaj imię swojego założyciela Stanisława Hadyny – odbyły się intensywne warsztaty tańca polskiego, w których udział wzięło sześciu członków naszej grupy: Anna Doogan, Marek Mikołajczak, Jakub Mikołajczak, Sabina Sołtysik, Phoebe Wilk, Oliver Buchanan oraz jako organizator i koordynator wydarzenia, Katarzyna Mikołajczak. Była to wyjątkowa okazja dla tancerzy do pogłębienia znajomości polskiego folkloru tanecznego u jego źródeł – w miejscu, które od dziesięcioleci stanowi serce polskiej kultury ludowej.

Uczestnicy warsztatów, od lewej: P. Wilk, S. Sołtysik, A. Doogan, M. Mikołajczak, J. Mikołajczak, O. Buchanan

Codziennie pod okiem fachowców, nasi artyści podnosili swój poziom w zakresie techniki tańca oraz umiejętności artystycznych takich tańców jak polonez, krakowiak, kujawiak czy oberek. Zajęcia były prowadzone przez pedagogów Aleksandrę Żaczkovą oraz Joannę Osadnik i Tomasza Lisa.

Opiekunem grupy i główną instruktorką była wspaniała, utalentowana i przepełniona pozytywną energią Aleksandra Żaczkova, doświadczona solistka zespołu „*Śląsk*”, znana z pasji do przekazywania tradycji i dbałości o autentyczną formę polskich tańców narodowych i regionalnych. Pani Aleksandra jest prawdziwą ekspertką w dziedzinie polskiego tańca narodowego i ludowego. Jej rozległa wiedza na temat tradycyjnej choreografii, stylów regionalnych oraz kontekstu kulturowego wzbogacała każdą sesję. Pokazała nie tylko mistrzostwo techniczne, ale również głęboką, ogromną pasję do zachowania i przekazywania bogatego dziedzictwa kulturowego i tanecznego Polski. Dostosowywała swoje nauczanie do różnych poziomów zaawansowania w naszej grupie, oferując wsparcie i konstruktywną informację zwrotną. Jej spokojne, ciepłe usposobienie oraz życzliwe podejście stworzyły atmosferę, w której uczestnicy czuli się komfortowo – zmotywowani i zainspirowani.

„*Dzięki wskazówkom pani Aleksandry opuściliśmy kurs z udoskonaloną techniką, głębszym zrozumieniem kultury ludowej Polski oraz nowym entuzjazmem do tańca. To dla nas niezwykłe przeżycie – móc uczyć się w miejscu o tak bogatej historii i pod okiem najlepszych instruktorów w Polsce*” – podkreślał jeden z

Warsztaty – podczas treningu

członków zespołu „*Wielkopolska*”, Jakub Mikołajczak. „*Warsztaty pozwoliły nam nie tylko doskonalić technikę, ale też lepiej zrozumieć ducha polskiego tańca i jego kulturowy wymiar.*”

Nasi gospodarze zadbali nie tylko o wysoki poziom artystyczny zajęć, ale również o ciepłą atmosferę, wymianę doświadczeń między uczestnikami oraz absolutnie niezwykłe kulinarne doświadczenia. Każdego dnia byliśmy wyjątkowo goszczeni i rozpieszczani przepysznymi smakołykami tradycyjnej kuchni polskiej, serwowanymi w przepięknej sali reprezentacyjnej pałacu w Koszęcinie. W wolnych chwilach grupa zwiedzała pałac i jego otoczenie, poznając historię zespołu, tradycje i bogactwo kulturowe regionu.

Największą jednak niespodzianką i atrakcją naszego pobytu w Koszęcinie, był udział w dwóch osobnych koncertach ZPiT „*Śląsk*”, inaugurujących sezon artystyczny 2025-2026. Tancerze i liderzy „*Wielkopolski*” na obu występach byli ogromnie zaszczyceni, bowiem zostali przywitani jako goście honorowi i artyści z Australii.

Udział w warsztatach był dla „*Wielkopolski*” kolejnym krokiem w rozwoju zespołu i w umacnianiu więzi z polskim dziedzictwem kulturowym. Tancerze planują wykorzystać zdobyte umiejętności podczas przyszłych występów w Australii, między innymi na zbliżającym się Festiwalu Kultury Polskiej, PolART w Adelajdzie pod koniec tego roku, popularyzując polski taniec ludowy wśród Polonii i lokalnej społeczności australijskiej. Warsztaty przysporzyły uczestnikom ogromu wrażeń i niezapomnianych przeżyć, łez szczęścia i wzruszenia. Dla wielu uczestników były również realizacją życiowych marzeń. ■

Od lewej: P. Wilk, S. Sołtysik, M. Mikołajczak, A. Doogan, J. Mikołajczak, O. Buchanan z instruktorką tańca grupy Śląsk, A. Żaczkovą (w środku)

Przygotowania "Wielkopolski" do PolArt 2025

Rafał Jarosz

Grupa tańca folklorystycznego „Wielkopolska" to jedna z najbardziej rozpoznawalnych polonijnych formacji w stolicy Australii. Od lat promuje polską kulturę, tradycję i radość wspólnego tańca wśród kolejnych pokoleń Polonii, łącząc elementy dziedzictwa ludowego z nowoczesnym podejściem scenicznym. Jej działalność to nie tylko taniec, ale też społeczna misja – budowanie więzi między Polonią a kulturą ojczystą. Pod koniec 2025 r. zespół stanie przed jednym z największych wyzwań i zaszczytów w swojej historii: udziałem w jubileuszowym Festiwalu PolArt 2025, który odbędzie się pod koniec roku w Adelajdzie.

Droga do PolArt 2025

Kiedy w 2024 r. ogłoszono, że kolejna edycja Festiwalu PolArt odbędzie się w Adelajdzie, w środowisku polonijnym zawrzało z emocji. PolArt to największe cykliczne wydarzenie prezentujące kulturę polonijną w Australii i Nowej Zelandii – organizowane co trzy lata, gromadzi setki artystów: tancerzy, muzyków, plastyków, pisarzy, poetów i aktorów. Dla każdej grupy polonijnej udział w nim jest zaszczytem, ale też ogromnym zobowiązaniem.

Dla „Wielkopolski" decyzja o udziale w festiwalu była oczywista. Zespół uczestniczył już w pięciu poprzednich edycjach PolArt – ale tegoroczna ma szczególny wymiar, bo przypada na 50-lecie festiwalu. Występ w Adelajdzie miał stać się symbolem ciągłości polskiej kultury i obecności Polonii w Australii.

Intensywne przygotowania do udziału w PolArt trwają już od początku 2025 r.

Wymagają one nie tylko zaangażowania, energii i talentu naszych tancerzy, ale też sporego wysiłku organizacyjnego. Głównymi organizatorami są Kasia i Marek Mikołajczakowie wspierani przez grupę członków i przyjaciół zespołu.

Największym wyzwaniem okazały się koszty – transport lotniczy, zakwaterowanie i bagaż dla ponad 40-osobowej grupy to znaczne wydatki. Ewa Koznjak opracowała budżet wyjazdu do Adelajdy oraz zajmuje się sprawami finansowymi związanymi ze zbiórkami funduszy. Zespół zorganizował serię zbiórek – koncert charytatywny, zabawy dla Polonii w KOB (Bal Zimowy, Andrzejki), sprzedaż polskich potraw oraz domowych wypieków podczas polonijnych wydarzeń, loterię, itp. W przygotowania włączyły się również rodziny tancerzy, które prowadzą własne zbiórki i akcje wspomagające. Wsparcie zaoferowały także organizacje polonijne na czele z Radą Naczelną Polonii Australijskiej, Radą Organizacji Polskich w ACT, Klubem Orzeł Biały oraz Ambasadą RP w Canberze. Marek zajął się stroną logistyczną – zorganizował zakwaterowanie, bilety lotnicze, ubezpieczenie. Wraz z Kasią utrzymują stały kontakt z organizatorami festiwalu, starają się zdobyć dodatkowe fundusze aplikując o granty z różnych źródeł oraz organizują i zamawiają dodatkowe stroje z Polski.

Próby „Wielkopolski" w KOB | zdj. M. Mikołajczak

Od strony artystycznej Marek i Jakub Mikołajczak opracowali choreografię występów, a Jakub dokonał selekcji utworów i przygotował pełne opracowanie muzyczne.

Nie mniej ważna jest oprawa sceniczna – Agnieszka Liso, Magda Baraniecki i Anna Doogan dbają o przygotowanie strojów i będą wspierać tancerzy podczas festiwalu, by prezentowali się jak najlepiej. Działania promocyjne prowadzą, w miarę możliwości, Kasia i Mateusz Mikołajczak, Phoebe Wilk oraz Lauren i Sabinka Sołtysik.

Dobór repertuaru i koncepcja artystyczna

Jedną z pierwszych decyzji było określenie, jaki repertuar zaprezentować w Adelajdzie. Wybór padł na zestaw tańców narodowych, a także tańców reprezentujących różne regiony Polski. Nasi młodzi tancerze zatańczą: poloneza, mazura, krakowiaka, kujawiaka, oberka, taniec lubelski i taniec góralski (hajduk), a także własną interpretację piosenki *„Czerwone Jagody"*. Ten dobór tańców zapewnia repertuar zarówno tańców tradycyjnych, jak również bardziej widowiskowych, z przyspieszonym tempem i elementami solowymi, oraz w przypadku piosenki *„Czerwone Jagody"* – sceniczną wariację tańca ludowego z akcentem współczesnym (ale opartym na folklorze), aby pokazać, że tradycja może być żywa i dynamiczna.

Początkowo treningi zespołu odbywały się raz w tygodniu, z czasem jednak ich intensywność wzrosła do trzech razy w tygodniu. Treningi trwały do późnych godzin wieczornych i obejmowały rozgrzewkę taneczną, przypomnienie i doszlifowanie kroków podstawowych, potem przejście do formacji grupowych, synchronizacji całej grupy, a w końcu – próby sceniczne w warunkach jak najbliższych realnemu występowi: scenografia, oświetlenie próbne, przynajmniej raz generalna próba w sali i w kostiumach. Podczas treningów szczególną uwagę poświęcono:

- synchronizacji muzyki z ruchem – taniec ludowy wymaga zarówno precyzji w krokach, jak i muzykalności;
- zmianom formacji – grupy taneczne muszą zmieniać układy płynnie, by scena wyglądała dynamicznie;
- wyrazowi scenicznemu – taniec to nie tylko kroki, lecz także kontakt z widownią, uśmiech, pewność siebie;
- kostiumom i ich funkcjonalnością – taniec ludowy wymaga, by kostiumy pozwalały na ruch, ale też wyglądały efektownie w świetle sceny; dlatego w trakcie prób drobiazgowo sprawdzano, czy nie ma problemów z elementami stroju (np. zbyt ciasna spódnica, buty się ślizgają, kamizelka ze zbyt wysokim kołnierzem) i wprowadzano poprawki.

Nie brakowało emocjonalnych momentów – zmęczenie,

stres, drobne kontuzje. Jednak każdy kryzys mobilizował grupę jeszcze bardziej. Jak podkreśla instruktor zespołu, Marek Mikołajczak: *„Taniec ludowy uczy pokory i wytrwałości. Czasem po trzech godzinach prób wszyscy są spoceni i zmęczeni, ale kiedy zabrzmi muzyka, zapominamy o wszystkim. To nie jest tylko taniec – to nasze korzenie, historia, kultura.”*

Integracja zespołu i motywacja

Wszystkie powyższe działania mają sens tylko wtedy, gdy zespół jest zintegrowany i mocno zmotywowany. „Wielkopolska” od początku miała świadomość, że udział w PolArt to nie tylko techniczne wykonanie – to wspólna przygoda, niezwykłe doświadczenie, ich relacje, poczucie wspólnoty i tożsamości polonijnej. Dlatego przed wyjazdem zadbano również o szereg działań integracyjnych takie jak wspólne warsztaty czy oglądanie filmów o folklorze polskim – wszystko po to by budować poczucie „mamy wspólny cel” i „razem damy radę”.

Znaczenie występu w Adelaide

Udział w PolArt to dla „Wielkopolski” nie tylko kolejny występ – to wydarzenie, które ma znaczenie historyczne. Jubileuszowa 50-ta edycja festiwalu PolArt jest szczególnym momentem. To szansa, by znaleźć się w gronie najlepszych polonijnych zespołów folklorystycznych z Australii i NZ, pokazać się przed szeroką publicznością i wspólnie z innymi grupami świętować polską kulturę. To także sposób na budowanie tożsamości – zarówno osobistej, jak i grupowej – dla tancerzy, zwłaszcza młodszych, którzy dzięki temu poczują przynależność do czegoś większego, niż lokalny polski klub.

Biorąc pod uwagę skalę festiwalu – ponad 500 artystów, dziesiątki grup – „Wielkopolska” ma świadomość, że to wydarzenie medialne, przyciągające uwagę polonijną w całym regionie. Dlatego zespół postawił sobie cele: najwyższa jakość występu, wzrost rozpoznawalności grupy, budowanie relacji z innymi zespołami i kontynuacja edukacji młodych tancerzy.

Udział w PolArt 2025 ma dla „Wielkopolski” także znaczenie symboliczne i emocjonalne. Po pierwsze, to uznanie dorobku zespołu – zaproszenie na taki festiwal to potwierdzenie jego poziomu artystycznego i wkładu w życie kulturalne Polonii. Po drugie, to okazja do spotkania z innymi grupami polonijnymi z całej Australii i NZ, wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy. Po trzecie, to szansa na pokazanie szerszej publiczności, że polska kultura jest żywa i piękna, że nawet w Canberze bije serce Wielkopolski. Dla młodszych członków zespołu wyjazd do Adelajdy to także podróż inicjacyjna – pierwszy duży festiwal, pierwsza konfrontacja z publicznością liczącą setki osób. Dla starszych – ukoronowanie lat pracy i pasji. Wszyscy jednak podkreślają, że nie liczy się nagroda czy ocena, lecz możliwość wspólnego świętowania polskości.

Przygotowania do udziału w PolArt 2025 to, jak widać, złożone przedsięwzięcie – logistyczne, artystyczne, finansowe i osobiste. Grupa „Wielkopolska” podjęła to wyzwanie z pełnym zaangażowaniem: dobór repertuaru, intensywne próby, planowanie podróży, integracja zespołu, promocja, przygotowanie mentalne. Wszystko po to, by na scenach w Adelajdzie zaprezentować grupę i Polonię z Canberry w jak najlepszym świetle. Udział w jubileuszowej edycji PolArt to nie tylko występ – to krok w stronę większej widoczności, doświadczenia międzynarodowego, współpracy z innymi grupami i budowania mostów kulturowych.

Efektem tych wszystkich wysiłków będą bez wątpienia chwile radości, wspólnoty i zabawy – bo wystąpią razem, jako reprezentacja kultury, regionu i wspólnoty polonijnej, w jednym z największych festiwali polskiej kultury poza Polską.

Życzymy grupie „Wielkopolska” powodzenia – niech udział w PolArt będzie wspaniałym i niezapomnianym doświadczeniem dla całego zespołu! ■

POLISH PLAYGROUP

BURSZTYNKI

Kasia Laurie

W ciągu ostatnich kilku miesięcy, Bursztynki dzielnie kontynuowały nasze comiesięczne spotkania. Każde z nich było wyjątkowe i przynosiło dzieciom nie tylko nowe polskie słowa, ale także niezapomniane wspomnienia.

Podczas spotkania z okazji Święta Wojska Polskiego, dzieciaki poznawały podstawowe słowa związane z armią i wojskiem. Z zapałem szukały na sali czołgów, polskich flag i żołnierzy, a także dzielnie pokonywały tor przeszkód. Spotkanie wiosenne upłynęło pod znakiem kolorów i kwiatów. Dzieci słuchały wierszyków, uczyły się nowych słówek oraz całej gamy wiosennych barw. Nie zabrakło także zajęć plastycznych — mali artyści stworzyli cudne wyklejanki z kwiatami i motylami, które rozjaśniły naszą przestrzeń. 22 listopada spotkaliśmy się znowu na zabawie mikołajkowej. To było wydarzenie pełne magii i uśmiechu! Dzieci były zachwycone przepięknymi kreacjami z balonów oraz niezwykłą balonową interpretacją bajki o Trzech Świnkach. Na najmłodszych czekały także *glitter tattoos*, mnóstwo ciasteczek i różnych słodkości oraz inne atrakcje i zabawy, które sprawiły, że ten dzień był naprawdę wyjątkowy.

W przyszłym roku nasza grupa wprowadzi ważne zmiany w sposobie działania. Podjęliśmy decyzję o odejściu od regularnych spotkań na rzecz organizacji dwóch lub trzech większych wydarzeń w ciągu roku. Powodem są przede wszystkim nasze ograniczone siły organizacyjne oraz malejące zainteresowanie cyklicznymi zajęciami. Nowa formuła pozwoli nam jednak skupić się na tym, co najważniejsze – tworzeniu radosnych, wartościowych i starannie przygotowanych wydarzeń, które staną się dla dzieci okazją do świętowania wyjątkowych momentów w kalendarzu. Planujemy wspólne obchody Dnia Dziecka, spotkanie wielkanocne oraz świąteczne wydarzenie bożonarodzeniowe. Takie okazje nie tylko umożliwią najmłodszym poznawanie polskich zwyczajów i tradycji, ale także pozwolą im dobrze się bawić w gronie polskich rówieśników. Chcemy, aby każde z tych wydarzeń było pełne ciepłej atmosfery, twórczych aktywności, muzyki i wspólnej radości – bo to właśnie one pomagają budować więź z polską kulturą, językiem i społecznością. ■

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim dzieciom, rodzicom oraz przyjaciołom naszej grupy dużo zdrowia, radości i rodzinnego ciepła, a w Nowym Roku wszelkiej pomyślności. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby włączyć się w przygotowanie naszych wydarzeń. Każda pomoc, nawet najmniejsza, ma ogromne znaczenie i pozwala tworzyć dzieciom wyjątkowe chwile, pełne zabawy oraz kontaktu z polską kulturą i tradycją.

Mikołajki w KOB | zdj. K. Laurie

Medal dla Julii Różyckiej

Edward Sulikowski

Julia Różycka, ceniona członkini społeczności polskiej w Canberze, została wyróżniona w ramach odznaczeń z okazji urodzin króla Karola III w 2025 r. (*King's Birthday Honours*). Julia otrzymała Medal Służb Ratowniczych za wybitną służbę jako członkini Państwowych Służb Ratowniczych ACT (ACT SES).

Od lewej: Benia Kucharska, Steve Forbes, Julia Różycka, Governor-General Sam Mostyn, Zosia Sulikowski

Julia jest wieloletnim sekretarzem Klubu Orzeł Biały, gdzie jej praca społeczna i wkład w działanie Klubu są bardzo cenione. Ponad to jest również aktywną członkinią Polskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych. Julia jest również doceniana za swoją pracę na rzecz szerszej społeczności Canberry. W ramach swojej codziennej pracy wspiera usługi w zakresie zdrowia psychicznego oraz rehabilitację osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu, pracując w Agencji Usług Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych w Canberze.

Nie wiemy, jak ona to robi, ale po godzinach pracy angażuje się w wolontariat w ACT SES, gdzie wyróżnia się na najwyższym poziomie. Jej odznaczenie medalem *„King's Birthday Honours"* jest wyrazem zasłużonego uznania. Julia po raz pierwszy dołączyła do jednostki SES Pialligo w ACT w 2009 roku. W 2017 r. awansowała na stanowisko dowódcy jednostki, które piastuje do dziś. Pomimo dużego obciążenia pracą zawodową w pełnym wymiarze godzin w *ACT Health Services*, Julia wnosi znaczący wkład w działalność ACT SES. Między innymi w ostatnich latach odegrała ważną rolę w działaniach ACT SES w odpowiedzi na znaczące wydarzenia, takie jak pożary buszu w latach 2019-2020, gradobicie w Canberze w 2020 r. oraz pandemia COVID-19 w latach 2020-2021. Julia posiada doświadczenie zarówno w zarządzaniu incydentami, jak i w działaniach na pierwszej linii. Wie, jak reagować na powodzie, burze, pożary, a także jak poszukiwać osób zaginionych. Koledzy Julii z SES, zarówno pracownicy, jak i wolontariusze, szanują jej przywództwo i wyjątkowe poświęcenie dla ACT SES i gratulują jej otrzymania Medalu Służb Ratowniczych (ESM).

Julia otrzymała medal podczas ceremonii nadania odznaczeń z okazji urodzin króla, zorganizowanej przez Jej Ekscelencję, panią Sam Mostyn AC, Gubernator Generalną Australii, w dniu 26 września 2025 r. W tym ważnym momencie Julii towarzyszyły Zosia Sulikowski i Benia Kucharska. Zarząd Klubu Orzeł Biały gratuluje Julii otrzymania nagrody i życzy jej dalszych sukcesów w pracy społecznej.

Odznaczenia z okazji urodzin króla (*King's Birthday Honours*) to wyróżnienia przyznawane osobom, które wniosły znaczący wkład w różne dziedziny życia społecznego, kulturalnego, naukowego i gospodarczego Australii. Są one nadawane przez Gubernatora Generalnego na podstawie rekomendacji Rady Orderu Australii i stanowią wyraz uznania dla bezinteresownej służby, uczciwości i osiągnięć obywateli. Wśród odznaczonych znajdują się zarówno znane osobistości publiczne, jak i cisi bohaterowie działający na rzecz swoich społeczności. Każdy ma możliwość nominowania osoby, która zasługuje na takie wyróżnienie, co czyni ten program wyjątkowym symbolem uznania i wspólnoty. ■

Darowizna Tadeusza Kościuszki

W czerwcowej Kronice Polonii donosiliśmy o śmierci Tadeusza Kościuszki. Polonia Canberry pożegnała jednego ze swoich długoletnich członków. Tadeusz urodził się w Busku w 1928 r. W czasie II wojny światowej, w wieku 14 lat został wysłany na roboty do Niemiec. Pojechał tam w zastępstwie za swojego ojca, który był jedynym żywicielem rodziny. Po zakończeniu wojny, Tadeusz znalazł się w rosyjskiej strefie w Niemczech. Miał jednak szczęście, gdyż udało mu się przenieść do Lubeki w strefie angielskiej. Zaledwie 21-letni Tadeusz podjął decyzję o emigracji do Australii, gdzie przybył na statku General Langfield w 1949 r. Przeszedł typową drogę polskiego emigranta – ciężka praca, stopniowe budowanie życia na obczyźnie, a jednocześnie silne przywiązanie do polskich korzeni.

Tadeusz od samego początku znalazł się w Canberze. Najpierw mieszkał w barakach w obozie dla migrantów, później w hostelu w Anslie. Przez krótki czas pracował w kamieniołomie na *Black Mountain*, następnie jako pomoc kuchenna. Po wypadku samochodowym i pobycie w szpitalu został przeniesiony do kuchni w *Government House*, rezydencji Generalnego Gubernatora. Po jakimś czasie dostał pracę biurową w *Australian Bureau of Statistics*, a następnie w CSIRO.

Już w pierwszych latach emigracji zaczął angażować się w działalność organizacji polonijnych na terenie Canberry. Był członkiem Zarządu pierwszej organizacji jaka podjęła działalność na terenie ACT – „Klubu Polskiego w Canberze", który powstał w 1952 r. Należał też przez wiele lat i działał w różnych komitetach Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Canberze (SPK Koło Nr 5) i Klubu Orzeł Biały.

T. Kościuszko w 1947 r.

Tadeusz nie miał rodziny, ale ostatnie lata życia spędził z osobą, która – podobnie jak on – znała smak emigracyjnej samotności, Ireną Żuraszek. Pani Irena zmarła dwa tygodnie po pogrzebie Tadeusza.

Tadeusz Kościuszko w swoim testamencie pozostawił wzruszający gest – darowiznę na rzecz Klubu Orzeł Biały. KOB przekazał redakcji Kroniki Polonii sumę $5,000. Było to życzeniem pana Tadeusza, który często popierał Kronikę Polonii składając donacje na jej cele. Ten piękny akt pamięci i solidarności, pozostanie trwałym świadectwem jego przywiązania do polskiej wspólnoty. ■

150 LAT WIARY, SŁUŻBY I RODZINY

Izabela Gendera-Bres

W 2025 roku, Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, obchodzi 150-lecie swojego powstania – jubileusz wdzięczności, refleksji i radości, który przypomina o ich niezwykłym wkładzie w życie rodzin i seniorów w Australii.

Od misji po służbę rodzinie

Siostry przybyły do Marayong w 1954 roku, aby pomagać polskim rodzinom przesiedlonym po II wojnie światowej. Ich pierwszym zadaniem była opieka nad dziećmi oraz nauczanie języka i kultury polskiej. Z czasem ich misja rozszerzyła się o edukację, opiekę przedszkolną i duszpasterstwo rodzin, obejmując ludzi z różnych środowisk kulturowych.

Rozwój i powstanie Holy Family Services

W odpowiedzi na potrzeby rosnącej społeczności, siostry założyły Dom Brata Alberta (1977), a następnie Polski Dom Opieki (1990) i Wioskę Emerytów Błogosławionej Franciszki Siedliskiej (1993). Te inicjatywy dały początek współczesnemu dziełu – Holy Family Services (HFS), utworzonemu w 2002 r., które dziś obejmuje dom opieki, wioskę emerytów i przedszkole.

W 2008 r. zakończono budowę przedszkola dla 39 dzieci, a rok później powstało 28 willi w wiosce emerytów. W 2009 r. otwarto nowoczesny Dom Opieki Św. Brata Alberta, który stał się miejscem troski, miłości i profesjonalizmu. Mieszkańcy mają dostęp do opieki klinicznej 24/7, wsparcia lekarzy specjalistów, fizjoterapii oraz indywidualnych planów opieki – wszystko po to, by czuli się jak w domu.

Nowy rozdział – budynek Nazareth

Dzisiaj Holy Family Services wkracza w nową erę. W listopadzie 2024 r. rozpoczęto budowę nowoczesnego budynku Nazareth, który zapewni jeszcze wyższy standard opieki i komfort życia mieszkańców.

Pierwszy etap obejmował prace infrastrukturalne, w tym system kanalizacji, hydrantów i odprowadzania wody. Obecnie trwa wylewanie betonowych płyt fundamentowych, a kolejnym krokiem będzie montaż dachu. Od początku projekt jest nieustannie doskonalony – tak, by harmonijnie współgrał z otoczeniem. Zamiast drogi przed budynkiem powstanie zielony trawnik i ogrody, które zapewnią mieszkańcom ciszę, estetykę i mniejsze obciążenie cieplne. Zakończenie budowy planowane jest na sierpień 2026 r., po czym nastąpi etap wyposażania wnętrz i szkolenia personelu. Nowy budynek ma odzwierciedlać wartości zgromadzenia – Gościnność, Szacunek oraz Miłość – w nowoczesnym, komfortowym otoczeniu.

Front powstającego budynku Nazareth
Symulacja komputerowa Constructive Dialogue Architects

Świętowanie 150 lat – wdzięczność i nadzieja

13 września br. siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Australii, świętowały 150. rocznicę powstania zgromadzenia. Uroczysta msza święta, której przewodniczył biskup diecezji Parramatta Vincent Long, była dziękczynieniem za dziedzictwo błogosławionej Franciszki Siedliskiej, założycielki zgromadzenia.

W swoim wystąpieniu siostra Małgorzata Kozub, przełożona prowincjalna, powiedziała: *„Świętując tę ważną rocznicę, rozważamy opatrznościowe przewodnictwo Ducha Świętego, który nieustannie odnawia charyzmat powierzony nam przez naszą założycielkę… Jej odważna odpowiedź na Boże wezwanie, pełna miłości i poświęcenia, pozostaje naszym duchowym fundamentem.”*

Pamiątkowe zdjęcie po jubileuszowej mszy św.

Po Eucharystii odbyła się radosna uroczystość z występami artystycznymi polskich grup tanecznych oraz Polskiej Szkoły Sobotniej, wystawą historyczną i wspólnym posiłkiem. W atmosferze wdzięczności i wspólnoty, siostry i ich goście wspominali minione lata służby i modlili się o błogosławieństwo dla przyszłych pokoleń.

Patrząc w przyszłość

Dziś, po 70 latach obecności w Australii, siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu kontynuują swoją misję z tą samą pasją i wiarą, z jaką ją rozpoczęły. Współczesne projekty, takie jak budynek Nazareth, są wyrazem ich nieustannego zaangażowania w tworzenie miejsc, gdzie miłość, godność i troska o drugiego człowieka są zawsze na pierwszym miejscu.

Jak powiedziała siostra Małgorzata: *„Jesteśmy wdzięczne za nasze wczoraj, doceniamy nasze dzisiaj i ufamy w nasze jutro.”* ■

Jubileuszowy tort | zdjęcia Alphonsus Fok

O TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Opr. Aleksandra Płazińska

Jane Goodall — kobieta, która zmieniła nasze spojrzenie na zwierzęta

1 października 2025 roku w wieku 91 lat zmarła **dr Jane Goodall** – wybitna prymatolożka, badaczka i obrończyni przyrody. Jej życie i praca zrewolucjonizowały naukę o zwierzętach, a jej głos na rzecz ochrony środowiska rozbrzmiewał przez wiele lat na całym świecie.

J. Goodall | Wikimedia Commons

Urodzona w 1934 r. w Londynie, Jane od najmłodszych lat marzyła o podróży do Afryki i pracy ze zwierzętami. Nie posiadała formalnego wykształcenia biologicznego, lecz dzięki swojej determinacji została asystentką słynnego paleoantropologa Louisa Leakeya, który wysłał ją do Tanzanii, by prowadziła obserwacje dzikich szympansów w Parku Narodowym Gombe.

Tam, w 1960 r., rozpoczęła badania, które na zawsze odmieniły świat nauki. Goodall jako pierwsza zaobserwowała, że szympansy potrafią posługiwać się narzędziami używając patyków do wyciągania termitów z mrowisk. To odkrycie obaliło dotychczasowe przekonanie, że tylko człowiek potrafi wytwarzać i wykorzystywać narzędzia. Wkrótce badaczka udowodniła również, że szympansy planują działania, współpracują, walczą o terytorium, a nawet potrafią okazywać empatię i żal.

Prace Goodall nad zachowaniem szympansów zrewolucjonizowały sposób, w jaki postrzegamy inteligencję zwierząt. To ona wykazała, że różnice między człowiekiem a innymi gatunkami są znacznie mniejsze, niż wcześniej sądzono. Jej odkrycia wywarły wpływ nie tylko na etologię (nauka o zachowaniu zwierząt) i prymatologiem (nauka zajmująca się badaniem ssaków naczelnych), ale także na psychologię, antropologię i filozofię. To dzięki niej pojęcie „świadomości zwierząt" trafiło do centrum naukowych dyskusji.

Choć początkowo jej metody — nadawanie szympansom imion, mówienie o ich emocjach i osobowościach — budziły krytykę, z czasem uznano je za wizjonerskie. To właśnie jej empatyczne podejście pozwoliło dostrzec w zwierzętach indywidualne istoty, a nie bezosobowe obiekty badań.

Z biegiem lat Jane Goodall poświęciła się całkowicie działalności na rzecz ochrony przyrody. W 1977 r. założyła *Jane Goodall Institute*, a później stworzyła program edukacyjny *Roots & Shoots*, który inspiruje młodych ludzi do działania na rzecz środowiska i pokoju. Jako ambasadorka pokoju ONZ przemierzała świat, przypominając, że przyszłość planety zależy od naszych codziennych wyborów.

Dziś nazwisko Jane Goodall wymienia się obok największych postaci w historii nauki – takich jak Charles Darwin. Tak jak Darwin zmienił nasze rozumienie pochodzenia gatunków, tak Jane Goodall zmieniła nasze spojrzenie na inteligencję, emocje i świadomość zwierząt. Zostawiła po sobie przesłanie, że nauka nie powinna oddzielać nas od przyrody, lecz pomagać nam ją zrozumieć i chronić. Jej życie było dowodem na to, że ciekawość, pasja i odwaga jednej osoby mogą zmienić świat.

„Nie jesteśmy oddzieleni od natury – jesteśmy jej częścią" – mówiła. Trudno o lepsze słowa, by pożegnać kobietę, która nauczyła nas słuchać głosu przyrody.

Zostawiła przesłanie – że nauka nie powinna oddzielać nas od przyrody, lecz pomagać nam ją zrozumieć i chronić. Jej życie było dowodem na to, że ciekawość, pasja i odwaga jednej osoby mogą zmienić świat.

Profesor Adam Strzembosz — legenda polskiego wymiaru sprawiedliwości

W dniu 10 października 2025 r. zmarł profesor Adam Strzembosz, jeden z najważniejszych architektów polskiego wymiaru sprawiedliwości po 1989 r., autorytet moralny, którego głos przez dekady kształtował debatę publiczną.

A. Strzembosz | Wikipedia

Adam Strzembosz urodził się w 1930 r. w Warszawie. Po studiach prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Warszawskim, związał się ze środowiskiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie przez wiele lat był wykładowcą i ekspertem w dziedzinie prawa pracy. W czasach PRL angażował się w działania opozycji demokratycznej oraz współpracował z „Solidarnością", broniąc idei państwa prawa i niezależności sądów.

Po upadku komunizmu prof. Strzembosz odegrał kluczową rolę w reformowaniu wymiaru sprawiedliwości. W latach 1989–90 był wiceministrem sprawiedliwości w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, gdzie współtworzył fundamenty demokratycznego systemu sądownictwa. Największy wpływ zyskał jako I prezes Sądu Najwyższego w latach 1990–98 oraz przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w latach 1994-98. Pod jego kierownictwem rozpoczął się proces uniezależniania sądów od władzy wykonawczej. Był zwolennikiem reform opartych na praworządności i dialogu.

Prof. Strzembosz nie ograniczał się do funkcji urzędowych — pozostał aktywny także po zakończeniu kadencji. Często zabierał głos jako komentator życia publicznego, broniąc wartości demokratycznych i ostrzegając przed upolitycznianiem wymiaru sprawiedliwości. Był postrzegany jako „sumienie" środowiska prawniczego, a jego opinie miały duży ciężar, niezależnie od bieżących sporów politycznych.

W uznaniu zasług był wielokrotnie odznaczany - otrzymał najwyższe polskie odznaczenie Order Orła Białego (2012) oraz Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (2008). Został także odznaczony m.in. Wielkim Krzyżem Orderu Zasługi RFN (1996) i Papieskim Orderem Świętego Grzegorza Wielkiego (2010). przyznawanym osobom świeckim za szczególne zasługi dla Kościoła. Uczelnie i organizacje również przyznały mu wyróżnienia, takie jak Medal *„Plus Ratio Quam Vis"* (*„Rozum przed Siłą"* – dewiza UJ), Uniwersytetu Jagiellońskiego (2024) czy Wielka Odznaka *„Adwokatura Zasłużonym"* (2021).

Ceniono go za uczciwość, odwagę cywilną i głęboką wiedzę. Łączył formalny autorytet prawny z moralnym, co czyniło go wyjątkową postacią w życiu publicznym. Do końca życia pozostawał aktywny intelektualnie, wspierając inicjatywy obywatelskie na rzecz praworządności.

„Człowiek, sędzia, legenda wymiaru sprawiedliwości. (...) miał swoje poglądy, etyczne, moralne, jednocześnie doświadczony bardzo w czasach, stał się człowiekiem, który

chciał zakopać wszystkie rowy, który budował po 1989 r. niezależny wymiar sprawiedliwości — powiedział minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

„(...) wiadomo było, że zawsze będzie bronił tych, którzy chcieli bronić praworządności. Nigdy się nie załamywał, zawsze szukał dróg wyjścia i powtarzał, że zawsze się da, i że wszystko zależy od nas." — powiedziała prof. Małgorzata Gersdorf, w latach 2014–20, pierwsza prezes Sądu Najwyższego i przewodnicząca Trybunału Stanu.

Marcel Weyland— emigrant, poeta, tłumacz

W sobotę 18 października 2025 r. w Sydney zmarł w wieku 98 lat Marcel Weyland, znany na całym świecie tłumacz poezji polskiej na język angielski, prawnik i architekt.

M. Weyland | zdj. M. Kwiatkowska

Marcel Weyland urodził się 13 czerwca 1927 r. w Łodzi. Pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiego pochodzenia. Wraz z wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. rodzina Weylandów ewakuowała się z Łodzi i przez Warszawę, Lublin i Kowno dotarła do Wilna. Dzięki pomocy Holendra Jana Zwartendijka oraz Japończyka Chiune Sugihary – konsulów w Kownie – udało im się uzyskać wizy tranzytowe do Japonii. Po długiej podróży koleją i statkiem dotarli do Japonii, a następnie zostali przeniesieni do Szanghaju. Tam na chorobę nowotworową zmarł ojciec. W 1946 r. rodzina Weylandów wyemigrowała do Australii i osiedliła się w Sydney, gdzie Marcel studiował architekturę i prawo.

Poza działalnością zawodową Marcel Weyland zajmował się także tłumaczeniem polskiej poezji na język polski. Jeszcze w czasie II wojny światowej zafascynował się poezją polską i angielską, a mieszkając już w Australii, w wolnych chwilach, tłumaczył utwory m.in.: Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Marii Konopnickiej, Tadeusza Borowskiego, Bolesława Leśmiana, Juliana Tuwima, Edwarda Stachury, Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej. Do jego zasług należy m.in. tłumaczenie *„Pana Tadeusza"* Adama Mickiewicza oraz antologii *„Echa. Wiersze o Holocauście"*(*„Echoes: Poems of the Holocaust"*) zawierającej wiersze wielu autorów, m.in. polskiego poety żydowskiego pochodzenia Władysława Szlengela. W antologii *„Słowo. 200 lat poezji polskiej" (The Word. 200 Years of Polish Poetry*, 2010) opublikował przekłady stu sześćdziesięciu polskich wierszy.

W 2012 r. ukazała się jego antologia prozy i poezji Bolesława Leśmiana „Co czytam umarłym" (*„What I Read to the Dead"*). W późniejszych latach ukazały się kolejne ważne tłumaczenia utworów Juliana Tuwima. Ostatnim dziełem Weylanda były wydane w 2020 r. dwa tomy: *„Amoroso"*, zawierający 50 polskich wierszy miłosnych oraz *„Furioso"*, wybór utworów trzech „gniewnych" poetów: Mickiewicza, Słowackiego i Tuwima.

Znawcy literatury wysoko oceniają pracę Marcela Weylanda jako tłumacza. Zgodnie twierdzą, że wszystkie jego przekłady z języka polskiego na angielski zachowują sens, ducha, rytm i strukturę rymów oryginałów.

Za swoją działalność kulturalną otrzymał w 2005 r. odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej", w 2008 najwyższe odznaczenie państwowe w Australii – Order Australii, w 2012 r. Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a w 2013 r. Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis". ■

Ś † P

Gizela Kusiak

Urodzona 31.07.1934 r. w Polsce
Zmarła 14.06.2025 r. w Canberze.

Gizela pierwsze lata dzieciństwa spędziła w kochającej rodzinie z rodzicami Rozalią i Stanisławem oraz rodzeństwem Emilem, Wiktorią i Heleną. Podczas II wojny światowej znalazła się w Niemczech, gdzie zaopiekowała się nią niemiecka rodzina. Po powrocie do Polski spędziła kilka lat w sierocińcu. Jej rodzice nie przeżyli wojny, ale zdołała odnaleźć swoje rodzeństwo.

G. Kusiak | zdj. O. Kusiak

W 1967 r. Gizela przyjechała do Australii, gdzie już wcześniej wyemigrował jej starszy brat Emil. Tutaj wyszła za mąż. Młode małżeństwo mieszkało jakiś czas w Cooma, gdzie mąż Gizeli, Anton, pracował przy Snowy Mountain Scheme. Ich dom w Cooma, a później w Queanbeyan i Canberze był zawsze otwarty dla emigrantów z różnych stron świata, gdzie wiele osób w potrzebie znalazło pomocną dłoń.

Obydwie córki Gizeli i Antona, Anna i Olga, wychowane były w poszanowaniu swojego polskiego i ukraińskiego dziedzictwa, ale i wdzięczności dla Australii. Gizela zawsze powtarzała: *„Musisz zawsze pamiętać skąd pochodzisz"* ale też *„dom to nie tylko miejsce urodzenia, ale miejsce, w którym zdecydujesz się zapuścić korzenie"*.

Gizela była osobą głęboko wierzącą. Jej wiara nauczyła ją, że każdy akt dobroci ma znaczenie, każdy człowiek ma swoją godność i zasługuje na szacunek, że miłość się mnoży, gdy się nią dzielimy. Żyła zawsze według tych zasad. Jej wiara wspierała ją w obliczu wielu przeciwności losu. Dzielnie stawiała czoła niewyobrażalnemu – wojnie, wysiedleniu, stracie rodziny. Nie odpowiadała goryczą, lecz niezwykłą zdolnością do miłości. Pokazała nam, że możemy być złamani, a mimo to piękni, że możemy stracić wszystko, a mimo to nadal się dzielić, że możemy być obcy, a mimo to stać się rodziną. Jej miłość, nieskończona i hojna będzie żyć w tych co pozostali.

Ś † P

Grażyna Stolarek

Urodzona w 1944 r. w Polsce
Zmarła w 2025 r. w Canberze

Grażyna przyjechała do Australii w 1981 r.,
w Canberze mieszkała ponad 40 lat.
W Polsce uzyskała doktorat z chemii.
Interesowała się ziołolecznictwem i zdrowym odżywianiem
oraz była szczerze oddana ochronie środowiska.
Łącząc wiedzę z pasją stworzyła wokół siebie
oazę zieleni i życia, organiczny ogród
znany z bioróżnorodności.
Była wysoko ceniona za dzielenie się swoimi zbiorami,
wiedzą i doświadczeniem.
Pozostawiła syna, synową i wnuka mieszkających w Polsce
oraz partnera w Canberze.

Cześć Ich Pamięci

Społeczność polska w Canberze w 2035 r.

Edward Sulikowski

Martwię się o przyszłość polskiej społeczności w Canberze. Czy przekształci się ona w nieliczną, starzejącą się grupę odzwierciedlającą niską i malejącą migrację z Polski? Czy nastąpi osłabienie więzi kulturowych i szybsza asymilacja młodszych pokoleń Polonii australijskiej w społeczeństwie australijskim? Czy powolny zanik tradycyjnych organizacji polskich można odwrócić poprzez przebudowę organizacji istniejących, tak aby stały się one mniej konserwatywne, bardziej otwarte na współpracę, mniej hierarchiczne i bardziej integracyjne?

Społeczność polska w Canberze – przeszłość i teraźniejszość

Jako obecny, wieloletni skarbnik Klubu Orzeł Biały (Klub) oraz Rady Organizacji Polskich w ACT (ROP) byłem świadkiem wielu zmian w społeczności polskiej Canberry. Kiedy przybyłem tu na początku lat 70., liczba polskich organizacji gwałtownie wzrosła i obejmowała nie tylko nowo otwarty Klub, ale także zrewitalizowany SPK, Koło Polek i Harcerstwo, polską szkołę, Polski Biuletyn (później Kronika), a także zespoły tańca ludowego, komitety kościelne, drużyny piłkarskie i kluby wędkarskie. Canberra miała silną i tętniącą życiem społeczność polską, z dobrze rozwiniętymi strukturami organizacyjnymi i entuzjastycznymi liderami.

Jak zmieniła się sytuacja w ciągu ponad 50 lat? Czas zebrał swoje żniwo. Imigranci powojenni w większości odeszli. Wiele organizacji założonych przez tych pierwszych imigrantów dzisiaj już nie działa. Wśród członków społeczności zajmujących stanowiska kierownicze w pozostałych organizacjach panuje poczucie zmęczenia i wypalenia. Widoczne jest również rozczarowanie, że młodsze pokolenia o polskich korzeniach nie przejmują pałeczki. Niepokojące jest to, że wraz z upływem czasu młodsi Polacy mieszkający w Australii będą prawdopodobnie interesować się Polską jedynie ze względu na swoje pochodzenie. Znajomość języka polskiego, niegdyś uważana za podstawową wartość w społeczności, straci na znaczeniu.

Proces starzenia się grupy społecznej Polonii

Migracja Polaków do Australii zmniejszyła się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i do układu Schengen w 2007 r. Po co wyjeżdżać do dalekiej Australii (lub Canberry), skoro czekają Anglia i inne kraje Europy? Według spisu ludności przeprowadzonego przez ABS w 2021 r. w Canberze mieszkało zaledwie 1009 Polaków urodzonych za granicą, w porównaniu z 1232 na początku XXI wieku. Profil demograficzny polskiej społeczności w Canberze nie jest kompletny, jeśli nie uwzględni się osób deklarujących polskie pochodzenie, których liczba w 2021 r. wynosiła 5305 osób.

Spadająca liczba i szybkie starzenie się polskich imigrantów w Canberze (oraz starzenie się dzieci pierwszego pokolenia) spowodowały ogromny wzrost liczby emerytów oraz zmiany w strukturach społecznych i lokalnych. Zniknęły kluby harcerskie, sportowe i wędkarskie, grupy teatralne i chóry, a ich miejsce zajęły kluby seniora i grupy kościelne w Canberze, a w innych miastach Australii polskie ośrodki pomocy społecznej dla osób starszych. Dla znacznej części emerytów z Canberry potrzeby kulturalne zaspokajają obecnie regularne coroczne podróże do Polski. Inni zaspokajają je w coraz większym stopniu dzięki połączeniom z globalnymi sieciami komunikacyjnymi, które ułatwiają kontakt z odległymi rodzinami i zapewniają dostęp do polskich wiadomości, języka i usług kulturalnych.

Specyfika kolejnych fal imigracji

Pierwsi powojenni migranci w Canberze stanowili ściśle zintegrowaną grupę, która stworzyła własne struktury społeczne i polegała na nowo powstałych organizacjach polskich (pierwszy Klub Polski powstał w 1951 r.), zapewniając sobie wsparcie i pozwalając podtrzymywać polską kulturę i tradycje.

Fala imigrantów po 1980 r., po powstaniu Solidarności, miała tę przewagę, że przybyła do Australii przyjaznej imigrantom, która już wtedy była otwarta na wielokulturowość i oferowała nowym imigrantom hojne programy pomocy rządowej. Grupa ta nie potrzebowała większego wsparcia ze strony społeczności polskiej.

Niewielka liczba polskich imigrantów przybywających obecnie do Australii (mniej niż 2 tysiące w latach 2021-24) jest jeszcze mniej skłonna do szukania wsparcia społeczności polonijnej. To głównie osoby młode, wykształcone, przedsiębiorcze i już znające język angielski. Dostosowali się oni i zintegrowali znacznie szybciej z australijskim społeczeństwem, przyjmując obywatelstwo australijskie, gdy tylko stało się to możliwe. Małżeństwa mieszane z łączonymi nazwiskami polsko-australijskimi są obecnie dość powszechne.

Tradycyjne organizacje polonijne, aby przetrwać takie zmiany muszą przyciągnąć tych imigrantów, wykorzystać ich talenty i energię z korzyścią dla całej społeczności.

Młodsze pokolenia Polaków – niezainteresowane?

Niewielu kwestionuje fakt, że istniejące organizacje polskie nie zdołały utrzymać lojalności i zainteresowania młodszych dorosłych o polskim pochodzeniu. W 2024 r. Rada Naczelna Polonii Australijskiej (RNPA), najwyższy organ krajowy Polonii w Australii, przeprowadziła badanie dotyczące przyczyn mniejszego zaangażowania Polaków w organizacje i działania związane z tradycyjną kulturą społeczności polskiej. Pełne badanie – *„Być Polakiem na Antypodach”* – jest dostępne na stronie www.polishcouncil.org.au.

W raporcie RNPA wyodrębniono pięć tematów, które rzucają światło na tę kwestię: (i) napięcia między młodszym a starszym pokoleniem; (ii) napięcia między osobami mówiącymi po polsku a osobami nieposługującymi się tym językiem; (iii) różnice pokoleniowe w odniesieniu do kontaktów internetowych w porównaniu z klubami stacjonarnymi i kontaktami tradycyjnymi; (iv) kluby i organizacje, które nie oferują tego, czego ludzie szukają, a następnie zastanawiają się, dlaczego nie angażują się w ich działalność; (v) szersze kwestie społeczne dotyczące kraju zamieszkania, w tym podejście do wolontariatu, mniejsze poczucie przynależności do organizacji i większe poczucie „co mi to daje?”.

W listopadzie br. RNPA zorganizowała także ogólnokrajowe forum internetowe, którego celem było lepsze zrozumienie, co to znaczy być liderem, reprezentować i inspirować jako część polskiej diaspory w dzisiejszej Australii. Kronika opublikuje wyniki tego forum w następnym numerze.

Wysiłki RNPA są godne podziwu, trudno jednak będzie zachęcić młodych dorosłych z drugiego i trzeciego pokolenia do zaangażowania się i nawiązania kontaktów. Patrzę na moje dorosłe dzieci i inne rodziny mieszkające w Australii, aby zrozumieć to wyzwanie. W domu dzieci są Australijczykami o polskim pochodzeniu, ale publicznie podejrzewam, że zawsze odpowiadają: *„Jestem Australijczykiem – urodziłem się tutaj”*. Moje dzieci mają polskie obywatelstwo, chętnie jedzą w polskich restauracjach, uczestniczą w tradycyjnych

obchodach Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Jednak dla nich i wielu innych młodych Australijczyków polskiego pochodzenia z ich pokolenia przystąpienie do polskiej organizacji nie jest priorytetem – niezależnie od tego, czego pragną ich rodzice!

Ambasada Polska i grupy kościelne

Czy polska ambasada i kościół mogą wypełnić przyszłą lukę kulturową w Canberze? Wiele polskich organizacji w Canberze (KOB, Szkoła Polska, Wielkopolska) utrzymuje regularne kontakty z polską ambasadą i uczestniczy we wspólnych działaniach. Chociaż ambasada pełni głównie funkcję polityczną i dyplomatyczną, odgrywa również rolę w promowaniu polskiej kultury. Ambasada obchodzi polskie święta narodowe, regularnie sprowadza do Canberry polskich artystów (zespoły taneczne, śpiewaków i muzyków) i promuje polskie wieczory filmowe. Wydaje się, że rola ambasady w promowaniu polskiej kultury i tradycji w Canberze będzie w przyszłości rosła.

Polscy księża w Canberze zapewniają opiekę duszpasterską, ale także pomagają zjednoczyć polską społeczność. Centrum Katolickie im. Jana Pawła II, które w 2025 r. obchodzi 40-lecie istnienia, służy starzejącej się populacji urodzonej w Polsce i regularnie gości spotkania Grupy Seniorów Polskich w Centrum. Brakuje jednak młodszego pokolenia, ponieważ wiele osób polskiego pochodzenia drugiego i trzeciego pokolenia, które nie mówią po polsku, szuka duchowego przewodnictwa gdzie indziej, jeszcze bardziej oddalając się od aktywnej społeczności polskiej.

„Stara gwardia" – obecni członkowie Zarządu Rady Organizacji Polskich w ACT: od lewej A. Alwast (prezes), W. Horky (sekretarz), E. Sulikowski (skarbnik) zdj. Z. Sulikowski

Przykład Klubu Orzeł Biały

Klub Orzeł Biały został otwarty w 1973 roku, po czym nastąpiła dekada szczytowej aktywności społecznej i kulturalnej Polaków w Canberze. W momencie otwarcia Klub liczył prawie 400 członków z prawem głosu. Obecnie liczba ta wynosi 145 i nadal spada. Rozczarowujące jest to, że nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu zwołane na początku tego roku w celu wprowadzenia istotnych zmian w statucie Klubu zgromadziło mniej niż 40 członków potrzebnych do osiągnięcia kworum. Prezes, skarbnik i sekretarz, wszyscy będący wolontariuszami, mają ponad 70 lat. Wszyscy pracują wiele godzin tygodniowo, aby Klub mógł funkcjonować. Prezes, która prowadzi również restaurację, poświęca 4 wieczory w tygodniu, a kierownik jest przeciążony zarządzaniem personelem i utrzymywaniem infrastruktury w stanie gotowości operacyjnej. Kierownictwo Klubu potrzebuje odpoczynku, czas na zmianę pokoleniową już dawno nadszedł, ale nie ma nikogo chętnego do pomocy.

Czytelnicy mogą być zaskoczeni, że Klub ponosi roczne koszty wynagrodzeń dla pracowników tymczasowych w barze i restauracji w wysokości prawie 200 tys. dolarów, co sprawia, że jego rentowność jest wątpliwa. Klub nadal organizuje kilka zabaw rocznie dla członków i jest miejscem spotkań lub prób dla polskich organizacji. Niemniej jednak obecna klientela klubu, jego baza finansowa i wsparcie składają się głównie z patronów, którzy nie są pochodzenia polskiego. Rodzi to uzasadnione pytanie czy społeczność polska jest wystarczająco zainteresowana, aby uzasadnić pracę niewielkiej grupy wolontariuszy, którzy pod presją starają się utrzymać klub przy życiu?

Przyszłość polskich organizacji

Do 2035 r. dalszy szybki spadek i starzenie się populacji urodzonych w Polsce Polaków w Canberze doprowadzi do spadku liczebności polskiej grupy etnicznej stolicy.

Czy spadek ten zostanie zrównoważony przez polskich imigrantów osiedlających się w tym pięknym, przyjaznym i wielokulturowym mieście? Canberra ma wiele atrakcji, ale będzie musiała konkurować z Melbourne i Sydney o przyciągnięcie młodych polskich imigrantów poszukujących możliwości kariery i edukacji. Czy w takim razie możemy liczyć na to, że młodzi ludzie o polskich korzeniach będą podtrzymywać polskie tradycje i interesować się polską kulturą?

Możliwe, iż za 10 lat Polacy drugiego i trzeciego pokolenia urodzeni w Australii będą nadal identyfikować się z polskim dziedzictwem, ale niekoniecznie będą mówić po polsku, należeć do polskich organizacji lub uczestniczyć w wydarzeniach społecznościowych. Będą oni prawdopodobnie bardziej związani z polską kulturą i tradycjami poprzez więzi rodzinne oraz poprzez wszelkiego rodzaju media społecznościowe. Podróże do ojczyzny przodków również mogą pomóc w podtrzymaniu polskiej „iskry".

Przyszłość wygląda więc ponuro. Rada Organizacji Polskich w ACT i Klub Orzeł Biały będą walczyć o zachowanie polskiej kultury i tradycji i ale są skazane na powolny upadek, chyba że zdołają się przeorientować i zaoferować to, czego oczekują młodsi Polacy. Klub już zmierza w tym kierunku. Dzięki szerszej bazie użytkowników jest obecnie bardziej klubem wielokulturowym niż stricte polskim. Odbywają się tutaj zajęcia z języka łotewskiego, imprezy organizowane przez Litwinów i grupy innych krajów bałtyckich, ukraińskie grille, lekcje tańca, koncerty *„Live at the Polo"*, wieczory dla singli *„Solo Polo"* i imprezy piwowarów. Klub zaprasza szerszą społeczność australijską i inne grupy wielokulturowe do wynajmowania swoich obiektów, ale także popularyzuje polską kuchnię.

Jeśli Canberra pójdzie za wizją RNPA, może zobaczymy rozwój organizacji, które będą mniej hierarchiczne, bardziej oparte na współpracy i promujące szersze partnerstwa polsko-australijskie – w kierunku, w którym już zmierza Klub Orzeł Biały. Czy możemy więc mieć nadzieję, że przyszłe pokolenie młodych mieszkańców Canberry o polskich korzeniach będzie miało siłę i motywację, aby zapewnić, że polska tożsamość i zaangażowanie społeczności (w klubie, zespołach tańca ludowego, szkole polskiej i innych organizacjach) pozostaną widoczną częścią tętniącego życiem wielokulturowego społeczeństwa Canberry?

(*Wyrażone opinie są opiniami autora i nie reprezentują poglądów żadnej organizacji, której jest on członkiem*). ■

Polsko-australijska współpraca gospodarcza

Rafał Jarosz

Polska i Australia, choć geograficznie daleko, znajdują coraz więcej wspólnych płaszczyzn w ramach globalnych wyzwań, takich jak bezpieczeństwo, surowce czy transformacja energetyczna. Polska-australijska współpraca nabiera także większego znaczenia zwłaszcza w kontekście regionu Indo-Pacyfiku i partnerstw gospodarczych, które się tam rozwijają. To sprawia, że nasze relacje mają zatem potencjał nie tylko bilateralny, ale także regionalny i globalny.

Wyzwania i potencjał dalszego rozwoju

Mimo dobrych perspektyw, relacje handlowe pomiędzy Polską a Australią nadal mają stosunkowo niewielki udział w całkowitym handlu obu krajów – Polska dla Australii jest 41. partnerem (ok. 0,3% udziału w handlu zagranicznym Australii), a Australia dla Polski 36. partnerem. Niemniej jednak, to właśnie ten niszowy charakter może być zaletą – istnieje bowiem realna przestrzeń do wzrostu. Firmy polskie, które będą aktywne, mają szansę być „pierwszymi", które wejdą z ofertą na rynek, wykorzystując przewagę technologii czy unikatowych kompetencji. W ostatnich latrach, obydwa kraje dostrzegają te szanse, szczególnie w nowych obszarach, takich jak: odnawialne źródła energii, technologie wydobywcze i surowcowe, technologie w sektorze kosmicznym i obronnym. Dowodem tego są coraz częstsze wizyty, misje biznesowe, rozmowy rządowe, które wzmacniają dialog gospodarczy pomiędzy krajami, stwarzając tym samym przestrzeń nie tylko dla handlu towarami, ale dla wymiany technologii, usług, inwestycji i transferu wiedzy.

Drugie półrocze 2025 r.

W drugim półroczu 2025 r. aktywność polskich przedsiębiorstw na rynku australijskim znacząco wzrosła, głównie dzięki działaniom Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Sydney, Ambasady RP w Canberze, Polsko-Australijskiej Izby Handlowej oraz Konsulatu Generalnego RP w Sydney. To właśnie te instytucje, współpracując przy obsłudze misji biznesowych z Polski, wzmacniają wizerunek Polski i polskiej gospodarki. Drugie półrocze 2025 r. to seria wielu wydarzeń i targów z udziałem polskich firm.

W dniach 16-18 września 2025 r. odbył się ***APAC Wind Energy Summit***, który skupiał się na perspektywach rozwoju energetyki wiatrowej w regionie Azji-Pacyfiku**.** Polskie firmy prowadzące biznesy na wielu rynkach zagranicznych posiadają w zakresie technologii wiatrowych dość duże kompetencje. Grupa tych firm wzięła udział w targach APAC, nawiązując wiele cennych kontaktów, jak również dzieląc się doświadczeniami Polski z budowy sektora morskiej energetyki wiatrowej (ang. *offshore wind* w naszym kraju. W różnych panelach dyskusyjnych konferencji APAC wzięli udział m.in.: Krzysztof Stopierzyński, CEO *Baltic Diving Solutions*, Łukasz Kneba, członek zarządu *Technica Nova Baltica* czy Adam Ślipy, CEO *Seatech Engineering*.

Polska delegacja na Targach APAC

Polska, poprzez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR), zaprosiła polskie przedsiębiorstwa branży rolno-spożywczej (ang. *agri-food*) do udziału w targach ***Fine Food Australia 2025***, tworząc „Stoisko Narodowe" pod marką „*Poland Tastes Good*". To jedna z wiodących imprez branży spożywczej w Australii łącząca segmenty: obsługa gastronomiczna, sektory gastronomii i hotelarstwa (*Hotel*, *Restaurant*, *Café/Catering*, HORECA), handel detaliczny i gastronomię. Lista polskich wystawców była w tym roku szeroka. Obecni byli m.in.: *Antonius Caviar* – polski producent kawioru; VOBRO – producent słodyczy (praliny, cukierki); Perla Polska – producent antipasti i hummusów; Kupiec – producent wafli ryżowych i kukurydzianych. Wiele z powyższych polskich firm sprzedaje z sukcesem swoje produkty na rynku Australii, a udział w targach pozwolił im na

Stoisko narodowe Polski na Targach FineFood

wyeksponowanie własnej marki w australijskim środowisku branży spożywczej.

Jednym z najbardziej owocnych wydarzeń tego roku była promocja polskiego sektora kosmicznego na targach ***International Astronautical Congress 2025*** **(IAC 2025),** które odbyły się w Sydney (29.09 – 3.10.25) Tym razem, Polska miała własne stoisko narodowe, które uznane zostało przez uczestników targów za jedno z najbardziej oryginalnych. Współwystawcami przy stoisku Polskiej Agencji Kosmicznej (PAK) byli m.in.: *KP Labs*, *SpaceForest* sp. z o.o., *Sybilla Technologies*, *Liftero* sp. z o.o., SENER Sp. z o.o. Udział Polski w IAC postrzegany jest jako element długofalowej strategii naszego kraju: Polska będzie bowiem gospodarzem IAC 2027 w Poznaniu.

W dniach 21–23 października 2025 r. w Sydney odbyła się **Międzynarodowa Konferencja i Wystawa Górnicza i Surowcowa (IMARC 2025),** jedno z najważniejszych wydarzeń branżowych w Australii. Wzięło w niej udział wielu przedstawicieli państw członkowskich UE, w tym Niemcy, Szwecja, Finlandia i Włochy, aktywnie uczestnicząc w samej konferencji, jak również organizując narodowe stoiska oraz wydarzenia towarzyszące. Obecna była także delegacja z Polski na czele z panem Krzysztofem Galosem, Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska (jednocześnie Głównego Geologa Kraju), a także m.in.

przedstawiciele polskiego Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Państwowego Instytutu Geologicznego, spółek skarbu państwa, Ambasady RP w Canberze, Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji (PAIH), Polsko-Australijskiej Izby Handlowej (PACC), a także Konsulatu Generalnego RP w Sydney. Była to kolejna okazja do podkreślenia strategicznego znaczenia sektora minerałów krytycznych w relacjach Australii z Unią Europejską, w tym z Polską. Minerały krytyczne to przede wszystkim strategiczny element transformacji energetycznej Polski, niezwykle ważny dla rozwoju przemysłu *high-tech* i bezpieczeństwa gospodarki. Polska staje się z jednym ze światowych liderów w takich branżach jak elektronika, motoryzacja, lotnictwo, kosmonautyka czy zaawansowane technologie przemysłowe wymagające surowców o wysokiej jakości. W rezultacie, dywersyfikacja dostaw surowców oraz rozwój krajowego wydobycia stają się dla Polski priorytetem strategicznym, a bliska współpraca z Australią mogą zabezpieczyć stabilne i pewne dostawy.

Polska wyrasta na coraz bardziej liczącego się gracza gospodarczego na arenie międzynarodowej – dzisiaj, zajmuje 20. miejsce na świecie pod względem wielkości gospodarki. Polska stawia na badania i rozwój w obszarach takich jak IT, energetyka odnawialna, elektromobilność czy biotechnologia. Współpraca międzynarodowa, w tym z Australią, staje się naturalnym elementem rozwoju nowych branż.

Spotkanie polskiej delegacji z H.E. Davidem Michael, Ministrem Górnictwa i Surowców Mineralnych Zachodniej Australii | zdjęcia R. Jarosz

Warto podkreślać, iż Polska staje się krajem o wysokiej reputacji na arenie międzynarodowej. Ciekawostką jest fakt, iż polski paszport w 2025 r. stał się 7-mym najbardziej pożądanym paszportem na świecie (wyprzedzamy takich gigantów jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania). To naprawdę duże osiągnięcie i powód do dumy. Polskie uniwersytety i centra badawcze coraz częściej współpracują z międzynarodowymi instytucjami, np. w projektach kosmicznych czy technologii wodorowej. Australia dostrzega rosnące znaczenie Polski i pomimo dzielącego nas dystansu geograficznego, zabiega coraz częściej o wspólne projekty B2B (*business to business*), misje biznesowe czy udział w targach międzynarodowych. Światowe ryzyka geopolityczne (napięcia na Bliskim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej czy w obszarze Indo-Pacyfiku), zwiększają znaczenie bezpiecznych i stabilnych partnerstw gospodarczych, a Polska i Australia mają w dzisiejszych czasach komplementarne interesy: Polska to przede wszystkim rozwój przemysłu i technologii; Australia to kraj z dostępem do surowców i bezpieczeństwo regionu Indo-Pacyfiku. W tym kontekście, współpraca Polski z Australią otwiera nam drogę do rynków Azji-Pacyfiku, w tym Chin, Indii i ASEAN (*Association of Southeast Asian Nations*), przy jednoczesnym zwiększaniu własnego bezpieczeństwo gospodarczego Polski. ■

NAJWAŻNIEJSZE—BEZPIECZEŃSTWO!

Działania Ambasady RP w Canberze, w kontekście Prezydencji Polski w Radzie UE

Dr Marcin Kawałowski, Chargé d'affaires a.i.

„Bezpieczeństwo, Europo!" – to główne motto Prezydencji Polski w Radzie UE, którą sprawowaliśmy od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 roku. To już drugi raz – po przewodnictwie w Radzie w 2011 roku – gdy nasz kraj pełnił tę istotną polityczną funkcję. Wówczas miałem okazję pracować nad tą tematyką bezpośrednio w Brukseli; w tym roku – w Canberze – z zupełnie innej perspektywy i, niestety, w całkowicie odmiennych, pogarszających się uwarunkowaniach międzynarodowych funkcjonowania Polski i UE.

Carillon w Canberze rozświetlony biało-czerwonymi barwami

Wybór głównego hasła Prezydencji nie powinien dziwić. Polska i UE muszą stawiać czoła narastającym wyzwaniom i zagrożeniom związanym z trwającą od lutego 2022 roku, pełnoskalową, rosyjską agresją na Ukrainę. Powodzenie tych wysiłków jest w strategicznym interesie nie tylko Polski, ale całej społeczności euroatlantyckiej, której członkiem w UE i w NATO staliśmy się na przełomie XX i XXI wieku. Czy w takim ujęciu działania Prezydencji Polski miały jednak znaczenie dla Australii, a szerzej – regionu Indo-Pacyfiku? Tak, jak najbardziej! Rozwój sytuacji bezpieczeństwa w Europie i na Indo-Pacyfiku jest ściśle i nierozerwalnie powiązany. W świetle globalnych konsekwencji rosyjskiej agresji, Polska i Australia coraz bardziej intensyfikują wysiłki na rzecz wsparcia dla Ukrainy, a w szerszym ujęciu – na rzecz przywrócenia i utrzymania porządku międzynarodowego, opartego na zasadach i prawie międzynarodowym. Tworzy to przestrzeń dla poszerzenia i pogłębienia całego spektrum współpracy dwustronnej. Dla całego zespołu Ambasady Prezydencja oznaczała zatem miesiące bardzo intensywnych wysiłków.

Niewątpliwie jednym z najważniejszych ich elementem była konferencja: "*Unlocking economic security: A strategic cooperation between Australia and the EU*" zorganizowana – pod auspicjami Prezydencji – 1 kwietnia br. w Sydney przez Ambasadę RP (przy współpracy m.in. z Polską Agencją Inwestycji i Handlu oraz Polsko-Australijską Izbą Handlową). Główne wystąpienie wygłosił Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław T. Bartoszewski. Podkreślił on w nim m.in., że Europa, w tym Polska, i Australia potrzebują siebie nawzajem, jak nigdy w dotychczasowej historii wzajemnych relacji. Wskazywał na olbrzymi potencjał współpracy polsko-australijskiej w takich sferach jak: gospodarcza i handlowa, energetyczna, klimatyczna, środowiska, badań, rozwoju i edukacji. Jest to kluczowe dla naszego bezpieczeństwa ekonomicznego i szeroko pojętego bezpieczeństwa łańcuchów dostaw – konkludował. Konferencja dotyczyła kwestii strategicznej współpracy w zakresie wymiany handlowej, inwestycji i minerałów krytycznych oraz bezpieczeństwa gospodarczego. Nic dziwnego, że udział wzięli w niej liczni przedstawiciele federalnych i stanowych władz, różnych sektorów biznesu, lokalnych i zagranicznych przedsiębiorców, ekspertów, jak

również korpusu dyplomatycznego.

Konferencja stanowiła jeden z elementów „tygodnia ekonomicznego", który Ambasada RP zorganizowała w Australii, w kontekście polskiej polityczno-gospodarczej misji do Australii w dniach 31 marca-4 kwietnia br. Przewodniczył jej wspomniany już Minister Bartoszewski, który wraz z Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztofem Galosem, przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz spółek skarbu państwa, przeprowadził szereg rozmów w Sydney (następnie kontynuowanych w Melbourne). Misja koncentrowała się na analizie i ocenie możliwości polsko-australijskiej współpracy w sektorze minerałów krytycznych, a także wzmocnieniu więzi gospodarczych i rozwoju partnerstw w tym zakresie. Perspektywy rysują się pozytywnie. Nie bez powodu Minister Bartoszewski zainaugurował działania Polsko-Australijskiej Izby Handlowej, z którą Ambasada coraz intensywniej współpracuje. Wspólnie przygotowaliśmy we wrześniu br. szereg wydarzeń towarzyszących m.in. w Sydney targom żywnościowym *Fine Food*, czy Międzynarodowemu Kongresowi Astronautycznemu z licznym udziałem polskich firm. W październiku br. do Australii przybyła kolejna polska delegacja gospodarcza, która – w ramach szerszej misji UE – uczestniczyła w Międzynarodowych Targach Przemysłu Wydobywczego i Surowców w Sydney oraz w wizytach studyjnych w Zachodniej Australii i Queensland. Wymierne rezultaty będą wypracowane w najbliższych miesiącach i latach.

Stoisko Ambasady RP, Festiwal Wielokulturowy w Canberze

Polityka bezpieczeństwa, w tym oceny związane z rosyjską agresją na Ukrainę, stanowiły stały przedmiot naszych rozmów i kontaktów z australijskim rządem, ośrodkami badawczymi i mediami. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich pomysłów i inicjatyw, realizowanych m.in. z centrum europejskim ANU, Australijskim Instytutem Spraw Międzynarodowych czy Australijskim Instytutem Polityki Strategicznej. Niewątpliwie warte odnotowania są w szczególności dwustronne konsultacje polityczne ministra Bartoszewskiego w Canberze w dniach 2-3 kwietnia, których wątki były dalej rozwijane podczas oficjalnych wizyt w Australii innych przedstawicieli polskiego rządu w kolejnych miesiącach, w tym specjalnego wysłannika Ministra Spraw Zagranicznych ds. Indo-Pacyfiku. Konkretne efekty są bardzo namacalne. W lipcu br. australijski samolot wczesnego ostrzegania *E-7A Wedgetail* rozpoczął kilkumiesięczną misję w Polsce. Głównym zadaniem australijskich sił było wsparcie działań NATO w ochronie przestrzeni powietrznej oraz koordynacja operacji lotniczych na wschodniej flance Sojuszu. Znaczenie takiej współpracy udowodniło naruszenie polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie drony we wrześniu br. Dwustronna współpraca obronna i wojskowa ulegać będzie w

Konferencja Unlocking Economic Security w Sydney

najbliższym czasie dalszej intensyfikacji.

Prezydencja stanowiła dla Ambasady również okazję do przypomnienia międzynarodowej roli Polski, ale też i jej historii, kultury i tradycji. Wątek ten dominował na stanowisku Ambasady w czasie Festiwalu Wielokulturowości w lutym br., które cieszyło się wśród Australijczyków olbrzymią popularnością. Część z Państwa miała zapewne okazję obchodzić wspólnie z nami Święto Konstytucji 3 Maja, której punktem wyjścia była również właśnie Prezydencja Polski w Radzie UE. Wystąpienie szefa Delegatury UE w Australii, który przypomniał niezwykłą drogę Polski do członkostwa w UE i naszą aktywność w ciągu ostatnich 21 lat, i wypowiedzi ambasadorów państw unijnych w Canberze, ujęte w specjalnym, przygotowanym z inicjatywy Ambasady nagraniu, pozwalało dostrzec, jak bardzo Polska zmieniła się na przestrzeni ostatnich trzech dekad. Prezydencja była motywem przewodnim koncertu muzyki klasycznej, brawurowo wykonanego przez maestro Rafaela A. Łuszczewskiego. W dniu 1 maja – w rocznicę przystąpienia Polski do UE – słynny *National Carillon* w Canberze rozświetlił się w kolorach polskiej flagi. Otrzymane przez Ambasadę zdjęcia przedstawiające nieco zmarzniętych, ale uśmiechniętych mieszkańców Canberry z biało-czerwonym karylionem w tle, przypomniały nam w miły sposób, że Polska – mimo dystansu – pozostaje Australijczykom wciąż bliska.

Dziękuję Państwu serdecznie za zaangażowanie i wsparcie dla zespołu Ambasady w tym wymagającym okresie. Odnotowujemy z zadowoleniem coraz większe zainteresowanie mediami społecznościowymi Ambasady. Zachęcamy do dalszego śledzenia i promocji wśród najbliższych i znajomych, zainteresowanych Polską i naszymi działaniami w Australii. Choć kolejna Prezydencja Polska w Radzie UE przypada dopiero na kolejną dekadę, w najbliższych miesiącach tempo naszej pracy wcale nie będzie spadać. ■

Święto Konstytucji 3 Maja w Ambasadzie RP
wszystkie zdjęcia B. Pękala, Amb. RP

25. Rocznica śmierci ks. Józefa Tischnera "Zło dobrem zwyciężaj"

Dr Halina Zobel-Zubrzycka

W październiku 2024 r., Senat RP przyjął uchwałę o ustanowieniu roku 2025, Rokiem ks. prof. Józefa Tischnera – filozofa, duszpasterza krakowskiej inteligencji, kaznodziei górali i *„Solidarności."* *„Przez całe życie budował mosty między różnymi środowiskami i nurtami umysłowymi, a jego działalność i dziedzictwo zachowują wartość zarówno w kontekście religijnym, jak i świeckim"* - czytamy w uchwale.

Ks. Józef Tischner urodził się w 1931 r. w Starym Sączu, w rodzinie nauczycielskiej. Wychował się w podhalańskiej Łopusznej, której góralska kultura miała duży wpływ na jego filozofię. Po skończeniu pierwszego roku prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tischner wstąpił do krakowskiego seminarium duchownego. Studia teologiczne i filozoficzne kontynuował na Wydziale Teologicznym UJ i w Akademii Teologii Katolickiej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1955 r. W 1963 r. obronił pracę doktorską z filozofii.

Po studiach Tischner pełnił funkcje duszpasterskie, a także wykładał filozofię w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, Papieskiej Akademii Teologicznej, w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i na Uniwersytecie Jagiellońskim. W połowie lat 60. nawiązał współpracę z pismem *„Znak"*, a potem z *„Tygodnikiem Powszechnym"*. Na jego wykłady z filozofii człowieka na UJ i kazania w kolegiacie św. Anny, przez lata przychodziły tłumy słuchaczy.

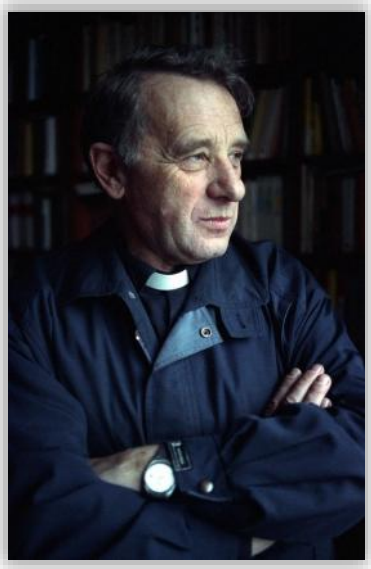

Ks. J. Tischner | zdj. Gość Niedzielny

19.10.1980 r., po strajkach sierpniowych, wygłosił w Katedrze Wawelskiej do przywódców NSZZ *„Solidarność"* kazanie *„Solidarność sumień"*, w którym uchwycił istotę doświadczenia protestów i określił ideowo-moralne podstawy *„Solidarności"*: *„To, co przeżywamy, jest wydarzeniem nie tylko społecznym czy ekonomicznym, ale przede wszystkim etycznym. Rzecz dotyka godności człowieka. Godność człowieka opiera się na jego sumieniu."*

Pod koniec PRL-u należał do najważniejszych publicystów – filozofów politycznych. Po 1989 r. wykorzystywał środki masowego przekazu, aby komunikować się ze społeczeństwem w sprawach duchowych i stal się największym polskim kaznodzieją telewizyjnym. Jego stała obecność w radiu i telewizji, i popularność wynikały z jego naturalności, bezpośredniości w kontaktach z drugim człowiekiem – rozmawiał, a nie pouczał i zachęcał do niezależności myślenia.

Tischner był autorem wielu rozpraw z filozofii współczesnej, etyki, aksjologii i filozofii człowieka. W 1999 r. został odznaczony orderem Orła Białego, za działalność na rzecz pojednania Polaków i szerzenie idei tolerancji.

W centrum zainteresowań ks. Tischnera było stworzenie filozofii chrześcijańskiej, która odpowiadałaby na dylematy współczesnego katolika (i ateisty). Filozofia Tischnera jest kontynuacją tradycji filozofii dialogu, w którym żadna ze stron nie ma monopolu na prawdę, każda musi raczej przyznać, że prawda jest wynikiem rozmowy. Sam, niezależny w myśleniu, prowokował do dyskusji społeczeństwo, władze, kościelnych hierarchów, motywowany troską o kształt polskiego państwa i katolicyzmu.

Myśl religijna ks. Tischnera

W tischnerowskiej myśli religijnej i działaniu, wartością podstawową była wolność. Wierzył, że demokracja stoi prawem i pluralizmem, ale jej celem jest wolność. Wolność jest esencją demokracji, w której chodzi o to, by *„każdemu umożliwić bycie sobą w życiu"*. Człowiek wolny to ten, który bierze odpowiedzialność za swoje własne wybory. Drugim imperatywem było przekonanie o godności drugiego człowieka. Uważał, że wolna Polska dała ludziom szansę na odzyskanie poczucia godności.

Tischner, wskazywał na nieprzygotowanie Polaków w postkomunistycznej Polsce do życia w wolności i korzystania z niej. Pisał: *„Wielu rodaków za przyczynę wszelkich plag współczesności – konsumpcjonizmu, aborcji, pornografii, korupcji, sporów wśród polityków – uznało właśnie wolność."* Kwestionował pogląd, że w czasach PRL wszyscy Polacy stawiali opór rządom komunistów. Sugerował, że w polskich umysłach pokutuje mentalność *homo sovieticus*. Pisał m.in.: *„Homo sovieticus to gatunek budzący podziw. (...) Można go było poznać po szczególnym typie nieodpowiedzialności (...) – nieodpowiedzialności z pretensjami. Zawsze pełen roszczeń, zawsze gotów do obwiniania innych, a nie siebie, chorobliwie podejrzliwy, przesycony świadomością nieszczęścia, niezdolny do poświęcenia siebie."*

Tischner był chrześcijaninem demokratą. W publicystyce krytykował zaangażowanie duchownych w polityczne rozgrywki, rolę Kościoła widział raczej w *„czuwaniu i ostrzeganiu"*. Przestrzegał, że kiedy Kościół uzyska zbyt duży wpływ na władzę świecką, może stracić władzę we wspólnocie wiernych.

Wkład Tischnera w debaty o polskości, wolności i Kościele, wzbudzał sprzeczne reakcje. Dla wielu pozostawał niekwestionowanym autorytetem moralnym. Przez część środowisk katolickich, zwłaszcza katolickiej prawicy i nacjonalistów był krytykowany za sympatie do liberalizmu, demokracji i zbytnie otwarcie na Europę. Jego słynne słowa: *„Nie spotkałem nikogo, kto by stracił wiarę po przeczytaniu Feuerbacha, natomiast spotkałem wielu, którzy ją stracili po spotkaniu ze swoim proboszczem."* sprawiły, że był postrzegany jako wróg instytucji Kościoła. Mimo, że nie lekceważył negatywnych zjawisk związanych z transformacją, był też krytykowany przez lewicę za popieranie liberalnego programu gospodarczego Balcerowicza.

Tischner był też księdzem i kaznodzieją. W swoim rozumieniu wiary i w sposobie jej przekazywania, zasadniczo różnił się od wielu duszpasterzy. Uważał, że należy ludzi wychowywać do rozumienia wiary, a nie do posłuszeństwa nakazom i zakazom. Walczył o taki język kazań w polskich kościołach, aby ludzie wychodzili z nich silniejsi, lepsi, a nie pognębieni. Pisał, że kapłan nie jest od tego, żeby dokonywać osądu, ale aby pomóc uporać się z cierpieniem i grzechem.

Józef Tischner zmarł po długiej chorobie 28.06.2000 r. w Krakowie. Został pochowany w Łopusznej. Ksiądz Tischner pozostaje inspiracją dla wielu współczesnych filozofów, pisarzy i myślicieli, którzy rozwijają jego koncepcje. O jego dziedzictwo dba szereg organizacji w tym m.in. *„Instytut Myśli Józefa Tischnera"*, działający na rzecz upowszechniania jego nauczania i przyznający Nagrodę Tischnera oraz *„Stowarzyszenie Drogami Tischnera"*, skupiającego szkoły noszące imię ks. Józefa Tischnera. W maju br. 2025 roku odbył się w Krakowie Festiwal Myśli Tischnerowskiej. ■

Wydarzenia – Kultura – Ludzie

Opracowała A. Płazińska

Polski astronauta

zdj. Wikipedia

25 czerwca 2025 r. zapisał się w historii polskiej nauki jako dzień rozpoczęcia pierwszej polskiej misji technologiczno-naukowej, na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (*International Space Station – ISS)*. W skład załogi komercyjnej wyprawy Ax-4, organizowanej przez *Axiom Space*, wszedł polski astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej – Sławosz Uznański-Wiśniewski, drugi Polak w kosmosie i pierwszy, który dotarł na ISS. W skład wyprawy weszli także astronauci z USA, Indii i Węgier. Polską misję nazwano *Ignis* czyli *Ogień* – symbol energii, ambicji i impulsu, który ma rozpalić rozwój polskiego sektora kosmicznego.

Wyprawa Ax-4, dowodzona przez legendarną amerykańską astronautkę Peggy Whitson, rozpoczęła się startem rakiety *Falcon 9* z *Kennedy Space Center* na Florydzie. Po około 28 godzinach podróży statek *Crew Dragon „Grace"* zadokował do ISS, rozpoczynając dwutygodniowy pobyt załogi na orbicie. Polska misja jest efektem porozumienia między Polską a Europejską Agencją Kosmiczną (ESA), o wartości 65 mln euro, w którym istotną rolę odegrała Polska Agencja Kosmiczna (POLSA).

Głównym zadaniem Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego, była realizacja europejskich eksperymentów naukowych w module *Columbus* – laboratorium naukowym należącym do ESA, który jest częścią ISS. Polski astronauta pracował jako specjalista misji, prowadząc badania z zakresu biologii, medycyny, technologii i inżynierii materiałowej w warunkach mikrograwitacji. Odpowiadał za przygotowanie eksperymentów, obsługę sprzętu badawczego, dokumentację oraz wsparcie dla pozostałych członków załogi.

Sławosz przeprowadził 13 specjalnie przygotowanych dla misji *„Ignis"* eksperymentów, zaprojektowanych przez polskie firmy i instytucje naukowe. Wśród nich znalazły się m.in. *Immune Multiomics* (badanie odporności w stanie nieważkości), *Human Gut Microbiota* (analiza zmian mikrobiomu człowieka), *RadMon-on-ISS* (testowanie detektora promieniowania), *LeopardISS* (sprawdzenie działania procesora AI w warunkach kosmicznych), a także badania wpływu izolacji na psychikę astronautów, testy nanomateriałów MXene czy eksperymenty dotyczące stabilności leków w promieniowaniu kosmicznym.

Misja *Ignis* miała również wymiar edukacyjny. Uznański zrealizował ponad 30 pokazów i doświadczeń popularyzujących naukę, z czego część powstała na podstawie pomysłów polskich uczniów i studentów – laureatów konkursów POLSA. Niektóre z nich zostały wykonane w warunkach mikrograwitacji po raz pierwszy w historii.

Polski astronauta zabrał na orbitę także symboliczne pamiątki: polskie litery wydrukowane w 3D, bursztyn, bryłkę soli z Wieliczki, manuskrypt Chopina, wiersze Wisławy Szymborskiej, fragment mapy z dzieła Kopernika, krajkę łódzką oraz naszywkę ze skafandra Mirosława Hermaszewskiego, pierwszego polskiego astronauty. Wśród rzeczy znalazły się również… liofilizowane pierogi.

Po dwóch tygodniach intensywnej pracy, załoga Ax-4 wróciła na Ziemię kapsułą *Grace*, która wodowała w Oceanie Atlantyckim. Misja *Ignis* stała się nie tylko technologicznym przełomem, lecz także ważnym momentem jednoczącym Polaków wokół nowej epoki badań kosmicznych. Jak podkreślił sam astronauta: *„Zabieram dziś z Ziemi cząstkę każdego z Was – Waszej siły, nadziei i zaufania"*.

Misja Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego na Międzynarodową Stację Kosmiczną, to nie tylko historyczny moment, ale także realne korzyści dla Polski. Przede wszystkim stanowi ona silny impuls dla rozwoju krajowego sektora kosmicznego. Polskie firmy i instytucje naukowe, które przygotowały eksperymenty wykonane na ISS, zdobywają doświadczenie i prestiż. Zwiększa to ich szanse na kolejne kontrakty międzynarodowe oraz wdrażanie własnych technologii w misjach kosmicznych.

Wyniki przeprowadzonych w kosmosie badań mogą znaleźć zastosowanie nie tylko w astronautyce, lecz także w medycynie, biotechnologii, elektronice i przemyśle. Misja otwiera więc drogę do nowych innowacji i rozwiązań, które mogą przełożyć się na wzrost gospodarczy.

Ignis ma również ogromny wymiar edukacyjny. Dzięki programowi ponad 30 doświadczeń popularyzujących naukę, rośnie zainteresowanie młodzieży kierunkami technicznymi i badaniami kosmicznymi. To inwestycja w przyszłe kadry inżynierów i naukowców.

Nie bez znaczenia są też korzyści wizerunkowe: Polska staje się postrzegana jako kraj nowoczesny i ambitny, obecny w globalnym wyścigu technologicznym. Misja *Ignis* łączy symbolicznie tradycję i przyszłość, wzmacnia dumę narodową i pokazuje, że polska nauka i technologia mają miejsce wśród najlepszych.

Canberra na pierwszym miejscu na świecie

Widok z Arboretum | zdj. KP

W numerze 123 Kroniki Polonii z czerwca 2024 r. pisaliśmy szerzej o Global Cities Index, opracowanym przez Oxford Economics, który analizuje mocne i słabe strony tysiąca największych miejskich ekonomii świata, na podstawie szeregu wskaźników obejmujących pięć kategorii. Są to: Ekonomia, Kapitał Ludzki, Jakość Życia, Środowisko, Zarządzanie i Jakość Życia.

Jako mieszkańcy Canberry mogliśmy być dumni, że podczas kiedy w pierwszych czterech kategoriach nasze miasto zajęło dalsze miejsca (ale wcale nie najgorsze), to w kategorii Jakość Życia było to imponujące miejsce drugie.

W roku 2025 wyniki Canberry uległy generalnie pogorszeniu: w ogólnej kwalifikacji przesunęła się z 44 pozycji na 52; w kategorii Ekonomia z miejsca 179 na 245; Kapitał Ludzki – z miejsca 90 na 103; Środowisko – z 194 na 241. Poprawa nastąpiła w kategorii Zarządzanie – z 15 na 17. Należy jednak pamiętać, że 52 drugie miejsce na liście 1000 wybranych miast świata to całkiem niezły wynik.

Mamy jednak powód do dumy i zadowolenia – w kategorii Jakość Życia nasze miasto jest w absolutnej czołówce – w bieżącym roku Canberra zajęła pierwsze miejsce!! Na ocenę jakości życia składają się następujące wskaźniki: średnia długość życia (ogólny stan zdrowia i długowieczności mieszkańców), dochód na osobę (miara dobrobytu finansowego mieszkańców), równość dochodów (dystrybucja dochodów w populacji), wydatki na mieszkanie (przystępność cenowa życia w mieście), obiekty rekreacyjne i kulturalne (dostęp do atrakcji kulturalnych, parków i możliwości

rozrywki); bezpieczeństwo/wskaźnik przestępczości (ocena bezpieczeństwa publicznego i braku przestępczości); ogólne samopoczucie (ocena zadowolenia i szczęścia mieszkańców miasta).

Canberra nie tylko znalazła się na szczycie światowej listy, ale została również sklasyfikowana jako najlepsze australijskie miasto w czterech z sześciu głównych wskaźników Jakości Życia: dochód na osobę, równość dochodów, wydatki na mieszkanie i średnia długość życia.

Dowiedz się więcej o tym, co wyróżnia Canberrę spośród tysiąca największych miast świata na stronie: https://www.oxfordeconomics.com/global-cities-index

Dzieło Mariana Kałuskiego

W czerwcu 2025 r. w wydawnictwie Oficyna Wydawnicza Kucharski w Toruniu, ukazały się dwa pierwsze tomy z serii mającej liczyć 5 obszernych tomów, pracy Mariana Kałuskiego, polskiego historyka mieszkającego w Australii, pt. *„Polski świat, czyli Polacy na świecie i powiązania Polski ze światem”*. Aby zdać sobie sprawę z zakresu tego dzieła wystarczy wspomnieć, że tom pierwszy liczy 649, a tom drugi 700 stron.

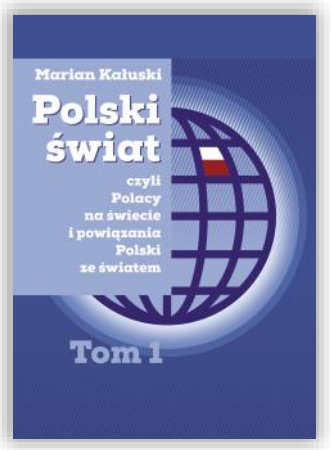

Marian Kałuski od ponad 50 lat mieszka w Australii. Z tego odległego zakątka świata bada i opracowuje polskie ślady na świecie. Jest to niewątpliwie mrówcza praca wymagająca olbrzymiego zaangażowania, wiele cierpliwości i samozaparcia, szczególnie biorąc pod uwagę trudności z dostępem do krajowych źródeł i literatury przedmiotu, bez których realizacja tak ambitnego projektu jest bardzo trudna.

Na temat emigracji polskiej powstało kilkadziesiąt książek, najczęściej są to pozycje naukowe albo wspomnieniowe. Dzieło Mariana Kałuskiego jest natomiast rodzajem rejestru „śladów” Polaków rozsypanych na wszystkich kontynentach świata. Znaleźć tu można ślady ponad kilkunastu tysięcy Polaków oraz bardzo ciekawe tło historyczno-polityczno-społeczne, jakie tym polskim emigrantom towarzyszyło. Po ukończeniu całej serii praca M. Kałuskiego będzie stanowiła swoistą bazę danych, która niewątpliwie stanie się nieocenionym źródłem wiedzy dla każdego autora, podejmującego badania nad polską diasporą.

„Domyślam się, że zapewne biblioteka Autora to wielki zbiór wycinków prasowych i internetowych oraz książek zapomnianych, a jakże ważnych dla tego rodzaju pracy. Do tego dochodzi kilkaset artykułów, jakie Autor opublikował w mediach polonijnych, w których dopracowywał owe polskie ślady w świecie. Jest to wiedza bardzo indywidualna i nie do odtworzenia przez nikogo innego. Nikt dotychczas w literaturze polskiej nie opracował w taki sposób dziejów Polaków na świecie i powiązań Polski ze światem. Pionierska to praca.” – napisał w słowie wstępnym prof. Andrzej Targowski z Western Michigan University (USA), prezes Światowej Rady Badań nad Polonią w latach 2001-2007.

Spotkanie z Bogumiłą Żongołłowicz

Wanda Horky, OAM

W dniu pierwszego sierpnia br. Polski Instytut Historyczny w Australii zorganizował w Klubie Orzeł Biały, w Turner spotkanie z dr. Bogumiłą Żongołłowicz, która przedstawiła zgromadzonej publiczności wykład poświęcony Zbigniewowi Jasińskiemu, poecie Powstania Warszawskiego.

Dr B. Żongołłowicz, M. Kawałowski, chargé d'affaires, Amb. RP, uczniowie Polskiej Szkoły w Phillip |zdj. W. Horky

Wykład składał się z dwóch uzupełniających się części. Pierwsza, w języku angielskim dla angielskiej publiczności, dotyczyła Jasińskiego – poety Powstania Warszawskiego oraz jego życia w Australii, gdzie mieszkał od 1952 r. aż do swojej śmierci w roku 1984. Druga część, w języku polskim dla publiczności polskiej, była rozwinięciem części pierwszej i zawierała więcej szczegółów na temat działalności poety jako dziennikarza współpracującego z prasą emigracyjną, między innym z *„Tygodnikiem Polskim”* i *„Wiadomościami Polskimi”* oraz jako poety, który potrafił wyrazić to, co czuli inni w czasach grozy, zwłaszcza w swoich dwóch słynnych wierszach *„Żądamy amunicji”* i *„Pieśń o Powstaniu”*.

Niezwykle wnikliwa prezentacja przedstawiała wyniki szeroko zakrojonych badań przeprowadzonych przez Bogumiłę prawie na całym świecie. Autorka analizowała m.in. liczne artykuły na temat Jasińskiego, z których wiele było niekompletnych i niedokładnych. Miała również dostęp do archiwum poety i spotkała się z członkami jego rodziny oraz jego kolegami „po piórze”, a także odwiedziła jego dom w Griffith w Nowej Południowej Walii. Odrestaurowała też grób Jasińskiego na cmentarzu Rookwood w Sydney. Na podstawie kilkunastoletnich, żmudnych badań powstaje biografia Zbigniewa Jasińskiego, która niebawem ukaże się w druku.

Wykład był dobrze wyważoną mieszanką informacji, anegdot, fragmentów poezji oraz punktów widzenia pisarki. Dopełniała go prezentacja zdjęć pochodzących z różnych źródeł, w dużej części ze zbiorów prywatnych Bogumiły. Publiczność słuchała w skupieniu, a po spotkaniu składała autorce szczere gratulacje.

Dr Bogumiła Żongołłowicz jest dziennikarką, poetką, pisarką, biografką, dokumentalistką, zrobiła doktorat w zakresie nauk humanistycznych. Jest autorką 12 książek biograficznych i poetyckich oraz edytorką 10 książek o tematyce polonijnej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół losów Polaków w Australii po II wojnie światowej, ich wkładu w rozwój kultury i nauki Polski i kraju osiedlenia.

W 1999 r. została odznaczona Medalem Honorowym *„Polonia Semper Fidelis”* za zasługi i pomoc przy opracowaniu *Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata*. W 2018 r. otrzymała wyróżnienie w Konkursie Historycznym Ministra Spraw Zagranicznych na najlepsze publikacje, promujące historię polskiej dyplomacji i historię Polski za pracę *„Konsul. Biografia Władysława Noskowskiego”*. W 2019 r. uhonorowana odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Nagroda Solidarności im. Lecha Wałęsy

W dniu 5 września 2025. Wicepremier i Min. Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, wręczył Nagrodę Solidarności im. Lecha Wałęsy tegorocznej laureatce Bercie Soler Fernandez – kubańskiej dysydentce, liderce grupy opozycyjnej *„Damy w Bieli”*.

Ceremonia wręczenia nagrody odbyła się w Miami. W uroczystości wziął udział Sekretarz Stanu USA Marco Rubio. Lecha Wałęsę, przewodniczącego Kapituły Nagrody reprezentował syn byłego Prezydenta RP, poseł Jarosław Wałęsa.

Wicepremier R. Sikorski, I. Santos de Mas i Sekretarz Stanu USA M. Rubrio | zdj. Konrad Laskowski/MSZ

„Uroczystość ta będzie zapamiętana jako wyraz szczególnego uznania dla determinacji i odwagi Laureatki Nagrody, a także dla działań wszystkich „Dam w Bieli” oraz dla demokratycznych aspiracji całego narodu kubańskiego” – wskazał w laudacji szef polskiej dyplomacji.

Laureatka z przyczyn politycznych nie mogła wziąć udziału w uroczystości, dlatego wicepremier Sikorski przekazał pamiątkową statuetkę na ręce Irmy Santos de Mas, kubańskiej opozycjonistki oraz zapowiedział wręczenie Laureatce nagrody pieniężnej w wysokości 1 mln złotych.

Przy okazji uroczystości w Miami, Wicepremier Sikorski wręczył Sekretarzowi Stanu USA Marco Rubrio upominek w postaci słynnego plakatu „Solidarności”, z własnoręcznym podpisem Prezydenta Lecha Wałęsy.

Nagroda Solidarności im. Lecha Wałęsy została ustanowiona w 2014 r. z inicjatywy Ministra Radosława Sikorskiego. Wyróżnienie jest przyznawane za szczególne działania na rzecz promowania i ochrony demokracji oraz wolności obywatelskich. Laureatem Nagrody Solidarności im. Lecha Wałęsy może zostać osoba lub organizacja, która działając w duchu międzynarodowej solidarności przyczynia się do umocnienia demokracji i wolności obywatelskich na świecie.

Nagrodę Solidarności im. Lecha Wałęsy otrzymali lider Tatarów krymskich Mustafa Dżemilew (2014), Żanna Niemcowa (2015), dziennikarka i aktywistka społeczna, córka zamordowanego rosyjskiego opozycjonisty Borysa Niemcowa, a po reaktywacji inicjatywy w 2024 r., Paweł Łatuszka, białoruski opozycjonista, działacz prodemokratyczny i zastępca przewodniczącego Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi.

(Informacje ze strony internetowej Ambasady RP w Canberze)

Polska w klubie bilionerów

Dużym powodem do zadowolenia i dumy może być dla nas fakt, że w ostatnich miesiącach Polska znalazła się grupie 20 największych gospodarek świata. Wynika to z najnowszych prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) na rok 2025. Nominalna wartość naszego tegorocznego produktu krajowego brutto (PKB) szacowana jest na około 980 miliardów USD, czyli bardzo blisko biliona USD. Na pierwszym miejscu są Stany Zjednoczone z PKB przekraczającym 30,5 biliona dolarów; na drugiej Chiny (19,2 biliona), na trzeciej Niemcy (4,7 biliona). Co to oznacza? Jak można interpretować ten wynik? Dla lepszego zrozumienia kilka definicji i informacji:

Produkt Krajowy Brutto, PKB, to jeden z kluczowych wskaźników oceny kondycji gospodarki kraju – to wartość wszystkich finalnych dóbr i usług wytworzonych na terytorium danego kraju w określonym czasie, np. w ciągu roku lub kwartału.

PKB nominalne to łączna wartość dóbr i usług finalnych wytworzonych w gospodarce, przeliczona według bieżących kursów walut.

Parytet siły nabywczej, **PSN** (ang. *purchasing power parity*, **PPP**) to wskaźnik porównujący rzeczywistą siłę nabywczą różnych walut poprzez porównanie cen tego samego koszyka dóbr i usług w różnych krajach. Ma on na celu wyeliminowanie różnic w poziomach cen między krajami, dzięki czemu możliwe jest porównanie poziomu życia i kondycji gospodarczej.

PKB na zasadzie parytetu siły nabywczej (PPP), to wartość dóbr i usług wyrażona w USD, skorygowana o siłę nabywczą walut. Pozwala to na lepsze porównanie poziomu życia w różnych krajach.

Polska jest największym krajem w Europie Środkowo-Wschodniej i szóstym w Europie. W latach 90. znajdowała się wśród najbiedniejszych postsocjalistycznych państw Europy, które dopiero zaczynały nadrabiać dystans do Zachodu. W latach 1995–2025 polska gospodarka rozwijała się w średnim rocznym tempie aż… 3,94% rocznie. To ten systematyczny i szybki marsz w górę zapewnił nam wysoką obecną pozycję. Gospodarka Polski zbliża się do poziomu gospodarek Europy Zachodniej i jest szóstą co do wielkości w Unii Europejskiej. W 1990 r. PKB Polski wynosił ok. 65 mld USD, a dziś przekracza 979 mld. To ponad 14-krotny wzrost w ciągu jednego pokolenia. PKB (według parytetu siły nabywczej, PPP) na mieszkańca wynosił w 1991 r. 11,900 USD. W roku 2023 jest to już 43,585 USD.

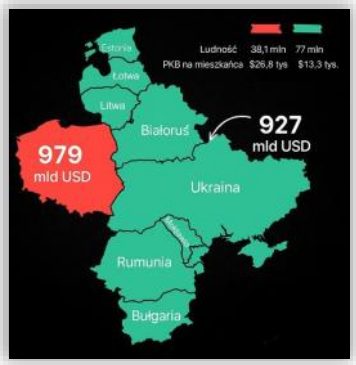

zdj. strefabiznesu.pl

Dla porównania: Rumunia wytwarza ok. 400 mld dolarów, Ukraina poniżej 200 mld, a wszystkie trzy państwa bałtyckie razem ok. 130 mld. Dodając Bułgarię (ok. 100 mld), Białoruś (poniżej 80 mld) i Mołdawię (ok. 17 mld), łączny wynik regionu to właśnie 927 mld dolarów – mniej niż Polska samodzielnie. Polska dzisiaj ekonomicznie przewyższa całą grupę ośmiu sąsiadów.

Koncert w Ambasadzie RP

W dniu 1.10.br. w Ambasadzie RP w Canberze odbyło się wyjątkowe wydarzenie kulturalne, zorganizowane w związku z kandydaturą Polski do Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO w 2025 roku. Z tej okazji zaprezentował się znakomity duet – Karolina Mikołajczyk grająca na skrzypcach i Iwo Jedynecki na akordeonie klasycznym – jeden z najbardziej dynamicznych i nowatorskich zespołów kameralnych młodego pokolenia muzyków klasycznych.

W 2024 roku duet został laureatem najbardziej

prestiżowej polskiej nagrody muzycznej – Paszportu „Polityki" – za wszechstronność, wirtuozerię, nieograniczoną wyobraźnię oraz kreatywność w tworzeniu nowego repertuaru, na jedyne w swoim rodzaju połączenie skrzypiec i akordeonu koncertowego. Artyści mają na swoim koncie liczne Grand Prix i pierwsze nagrody w międzynarodowych konkursach, a także występy w najsłynniejszych salach m.in. w Carnegie Hall w Nowym Jorku, Esplanade Concert Hall w Singapurze, The Edge w Melbourne, Teatro del Lago w Chile, Guangzhou Opera House w Chinach oraz w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Karolina i Iwo wystąpili już w 32 krajach na pięciu kontynentach, zachwycając publiczność niezwykłą muzykalnością i artystycznym rozmachem. Ich repertuar obejmuje dzieła od baroku po współczesność – od wariacji Goldbergowskich Bacha i sonat Mozarta, Beethovena, Francka oraz Pendereckiego, po nowoczesne aranżacje i utwory specjalnie komponowane dla duetu.

Karolina Mikołajczyk i Iwo Jedynecki | zdj. KP

Podczas koncertu w Ambasadzie zabrzmiały utwory Fryderyka Chopina, Grażyny Bacewicz, Krzysztofa Pendereckiego, Andrzeja Tansmana, Ignacego Friedmana, Aleksandra Laxa i Kacpra Kostrzewy, tworząc wyjątkową muzyczną podróż przez bogactwo polskiej kultury i dziedzictwa.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, a także członkowie polskiej społeczności Canberry. Panowała znakomita, serdeczna atmosfera, a goście mieli okazję do rozmów i wymiany wrażeń przy gościnnym przyjęciu przygotowanym przez pracowników Ambasady. Koncert został przyjęty z entuzjastycznymi brawami i owacjami na stojąco. Był to niezapomniany wieczór pełen muzyki, emocji i polskiej gościnności, piękny gest promujący Polskę i jej kandydaturę do Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Spotkanie poetyckie w Canberze

Stefan Gajewski

zdj. B. Żychowska

W sobotę 11 października 2025 r., mieliśmy przyjemność gościć pana Piotra Żychowskiego, pseudonim autorski „Resovian", wraz z małżonką Bernardetą w Ośrodku im. Jana Pawła II w Canberze.

Pan Piotr jest poetą pochodzącym z Rzeszowa, który wraz z rodziną mieszka od lat 80-tych ubiegłego wieku w Australii. Od kilku lat mieszkają w Adelajdzie, a wcześniej większość australijskiego życia spędzili w Sydney.

Pan Piotr zajmuje się poezją od wielu lat. W swoim dorobku poetyckim ma wydane w Polsce trzy tomiki wierszy. Jak powiedział w czasie spotkania, początkowo pisał „do szuflady". Do wydania wierszy zachęciła go jego licealna nauczycielka polskiego, której dał je do przeczytania. Stwierdziła, że na rynku literackim nie ma wierszy podobnych do jego twórczości i zachęciła go do ich publikacji. Obecnie prezentuje swój dorobek poetycki w ośrodkach polonijnych w Australii, a w przyszłości jak nam powiedział, ma zamiar przedstawić je polskiej publiczności.

W Canberze Pan Piotr zaprezentował wiersze o tematyce bliskiej nam wszystkim: wspomnienia, obserwacje spotykanych ludzi i ich zachowań charakterystycznych dla obecnego czasu, refleksje nad zmianami, które zachodzą w ludziach i otoczeniu. Wysłuchaliśmy także wierszy o tematyce religijnej, bo i takie są w jego dorobku. Dwa wybrane przez poetę wiersze zaprezentowała nasza miejscowa artystka, aktorka z Polski Bogumiła Kocik, co dodatkowo urozmaiciło całe spotkanie. Prezentacji wierszy towarzyszyła muzyka kompozycji pana Piotra. Nad techniczną oprawą muzyczną czuwała pani Bernadeta.

Po części artystycznej mogliśmy porozmawiać z artystą o jego inspiracjach i planach na przyszłość. Były też do nabycia tomiki poezji, które szerzej przedstawiają zainteresowania i twórczość autora. Dziękujemy za miłe spotkanie i życzymy Panu Piotrowi sukcesów w przyszłości.

Nagroda dla prof. Lidii Morawskiej

Prof. Lidia Morawska z *Queensland University of Technology*, została laureatką najbardziej prestiżowej australijskiej nagrody *Prime Minister's Prize for Science*, otrzymując 250 tys. dolarów za swoje pionierskie badania nad jakością powietrza, którym oddychamy.

Supplied: Prime Minister's Prize for Science

Już na początku pandemii COVID-19, gdy Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) błędnie ogłosiła, że wirus nie przenosi się drogą powietrzną, prof. Morawska – ekspertka w dziedzinie badań jakości powietrza i jej wpływu na zdrowie człowieka – podjęła działania. Zmobilizowała zespół 239 naukowców z całego świata, by zwrócić uwagę na ryzyko transmisji koronawirusa w powietrzu. Dzięki ich wysiłkom WHO i inne instytucje zdrowia publicznego zmieniły swoje zalecenia. Za swoje badania podczas pandemii prof. Morawska została w 2021 r. uznana przez magazyn *Time*, za jedną ze 100 najbardziej wpływowych osób na świecie. Obecnie prof. Morawska koncentruje się na badaniach nad ultra drobinkami – maleńkimi cząsteczkami zanieczyszczeń obecnych w powietrzu, które mogą przenikać głęboko do układu oddechowego i stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia.

Odbierając nagrodę, prof. Morawska podkreśliła, że największą wartość wyróżnienia widzi w tym, iż zwraca ono uwagę na znaczenie badań nad powietrzem i zdrowiem publicznym. *„To ogromna radość, ale przede wszystkim szansa, by pokazać, jak ważna jest nauka w podejmowaniu decyzji"* – powiedziała.

Jak zaznacza uczona, jej wyróżnienie przychodzi w trudnym momencie – w czasach, które określa mianem „ery antynauki". W wielu krajach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, naukowcy coraz rzadziej są słuchani, a decyzje polityczne i społeczne często nie opierają się na wiedzy naukowej. Prof. Morawska wierzy jednak, że współpraca uczonych może odwrócić ten trend. *„Jeśli działamy indywidualnie, łatwo nas zignorować. Ale głos dużej, zjednoczonej społeczności naukowej ma szansę zostać wysłuchany i coś*

zmienić" – podkreśla.

Premier Anthony Albanese pogratulował laureatce, dziękując jej za „*...niesamowitą pracę, która pomogła Australii i światu w zrozumieniu i ograniczeniu ryzyka związanego z pandemią COVID-19*".

Nagrody Premiera w dziedzinie nauki (*The Prime Minister's Prizes for Science – Science Prizes*) przyznawane są już od 26 lat. Są najbardziej prestiżowymi wyróżnieniami w Australii dla naukowców i innowatorów, których osiągnięcia przynoszą korzyści Australii i reszcie świata.Istnieje 5 nagród naukowych o wartości od 50 do 250 tys. dolarów. Zwycięzcy otrzymują nagrodę pieniężną, medalion, przypinkę i certyfikat potwierdzający uhonorowanie.

Nagroda Nobla dla Australijczyka

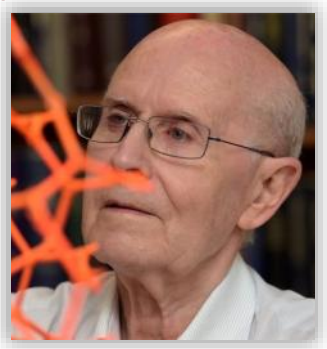

Prof. Richard Robson | zdj. Paul Burston, University of Melbourne

Profesor Richard Robson FAA FRS (Fellow of Australian Academy of Science, Fellow of Royal Academy of London) z Uniwersytetu Melbourne jest jednym z trzech naukowców, którzy otrzymali Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii w 2025 r.

Profesor Robson, prof. Susumu Kitagawa z Uniwersytetu Kyoto i prof. Omar M. Yaghi z Uniwersytetu w Kaliforni, zostali docenieni przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk, za opracowanie unikalnej architektury molekularnej, w której jony metali pełnią rolę „węzłów konstrukcyjnych", a cząsteczki organiczne działają jak łączniki. Razem tworzą uporządkowane kryształy o ogromnych, regularnych pustkach — przypominających mikroskopijne sieci z tunelami, przez które mogą przepływać gazy lub inne substancje chemiczne. Tak powstałe struktury nazwano *metal–organic frameworks*, MOF. Dzięki możliwości łączenia różnych jonów metali i cząsteczek organicznych, metalo-organiczne sieci można projektować w niemal nieograniczony sposób. Mają one ogromny potencjał – otwierają zupełnie nowe możliwości tworzenia materiałów o precyzyjnie zaprojektowanych funkcjach.

Początki prac nad MOF sięgają 1989 r., gdy 88-letni dzisiaj prof. Richard Robson połączył dodatnio naładowane jony miedzi z cząsteczką o czterech „ramionach", z których każde przyciągało miedź. Uzyskany kryształ miał regularną strukturę z licznymi pustkami – przypominał diament pełen mikroskopijnych komór. Choć konstrukcja okazała się niestabilna, dała początek nowej dziedzinie chemii materiałowej.

W kolejnych latach prof. Kitagawa udowodnił, że gazy mogą swobodnie przepływać przez struktury MOF-ów, i przewidział możliwość tworzenia ich elastycznych wersji. Prof. Yaghi z kolei opracował wyjątkowo stabilny MOF, który można było modyfikować w kontrolowany sposób, nadając mu pożądane właściwości.

„Dzięki rozwojowi metaloorganicznych struktur szkieletowych, laureaci stworzyli chemikom nowe możliwości rozwiązania niektórych wyzwań, przed którymi stoimy. Po tych przełomowych odkryciach, naukowcy stworzyli wiele różnorodnych i funkcjonalnych struktur metalo-organicznych (MOF). Aby wykorzystać zalety materiałów MOF dla ludzkości, wiele firm inwestuje obecnie w ich masową produkcję i komercjalizację."– poinformowała Szwedzka Akademia.

Od tamtej pory chemicy z całego świata opracowali dziesiątki tysięcy odmian MOF-ów, o praktycznych zastosowaniach. Materiały te mogą m.in. wychwytywać CO_2 z atmosfery, usuwać ślady leków z wody, rozkładać i magazynować toksyczne gazy, katalizować reakcje chemiczne czy pozyskiwać wodę z pustynnego powietrza. Niektórzy naukowcy uważają, iż struktury metalo-organiczne mają tak ogromny potencjał, że staną się materiałem XXI wieku".

Uroczystość w Ambasadzie RP

W dniu 5 listopada 2025. w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze, odbyła się uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Obchodzone corocznie 11 listopada święto, ustanowione świętem państwowym w 1937 roku, upamiętnia jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski – odzyskanie niepodległości po 123 latach zaborów.

Od lewej: A. Kozek, A. Alwast, M. Kawałowski | zdj. KP

Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli polskiej społeczności z Canberry, a także gości z Sydney. Po wysłuchaniu polskiego hymnu narodowego głos zabrał pan Marcin Kawałowski, Chargé d'Affaires a.i., który w krótkim wystąpieniu podkreślił znaczenie niepodległości oraz rolę Polonii w pielęgnowaniu narodowej tożsamości i tradycji.

Szczególnie wzruszającym momentem wieczoru było wręczenie polskich odznaczeń państwowych, dwóm zasłużonym przedstawicielom australijskiej Polonii.

Pan Andrzej Kozek odebrał pośmiertnie przyznany swojej żonie, śp. Ernestynie Skurjat-Kozek, **Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej**, nadany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. W uzasadnieniu podkreślono jej „*... wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-australijskiej współpracy, działalność na rzecz środowiska polonijnego oraz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego*". Odbierając odznaczenie A. Kozek pokrótce opowiedział o działalności swojej żony Ernestyny w polonijnych mediach oraz organizacji *Kościuszko Heritage*.

Z kolei pan Andrzej Alwast, wieloletni działacz polonijny i prezes Rady Organizacji Polskich w ACT, został uhonorowany **Odznaką Honorową za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą**, przyznaną przez Prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska „... w uznaniu szczególnych zasług w zakresie umacniania polskiej tożsamości narodowej za granicą".

Artystycznym dopełnieniem wieczoru był koncert zespołu Miro Galczynski Quartet, który rozpoczął swój występ niezwykle piękną jazzową interpretacją utworu Fryderyka Chopina. Publiczność wysłuchała także jazzowych opracowań znanych kompozycji polskich kompozytorów, m.in. Jerzego Petersburskiego („Ostatnia niedziela"), Jerzego Miliana („Parostatek") i Krzysztofa Komedy („Nie jest źle").

Spotkanie zakończyło się w serdecznej atmosferze przy lampce wina i polskim poczęstunku – jak zawsze pełnym rozmów, wspomnień i refleksji.

Serdeczne podziękowania należą się całemu zespołowi Ambasady RP w Canberze, za przygotowanie i przeprowadzenie tego pięknego wieczoru, który połączył oficjalną uroczystość z prawdziwie wspólnotowym świętowaniem. ■

XIX MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY IM. F. CHOPINA

Opr. Aleksandra Płazińska

XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie, który odbył się w dniach 2-23.10.20025 r. miał szczególną rangę – odbywał się w ramach obchodów stulecia istnienia Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Tegoroczna edycja Konkursu przeszła do historii jako niezwykle emocjonująca, pełna artystycznych napięć, a momentami także zaskoczeń i kontrowersji. Konkurs, który od 1927 r. odbywa się niemal nieprzerwanie, jest powszechnie uznawany za jedno z najbardziej prestiżowych i wpływowych wydarzeń w świecie muzyki klasycznej. Dla pianistów to nie tylko możliwość zaprezentowania swojej interpretacji dzieł Chopina, ale także ogromna szansa na międzynarodową karierę. Laureaci wcześniejszych edycji – jak Maurizio Pollini, Martha Argerich, Krystian Zimerman czy Seong-Jin Cho – na trwałe zmienili oblicze współczesnej pianistyki. Świat muzyczny uważnie obserwuje więc każdy konkurs, traktując go jako barometr najnowszych trendów wykonawczych oraz miejsce narodzin artystycznych osobowości, które przez kolejne dekady kształtują wrażliwość odbiorców.

W tym roku chęć udziału w Konkursie zgłosiło aż 640 osób z 50 krajów. 162 pianistów zostało zaproszonych do eliminacji (w kwietniu i maju br.) Do udziału w Konkursie jury dopuściło 85 pianistów z 20 krajów – w tym aż 29 artystów z Chin i po 13 osób z Japonii i Polski. Zjawisko coraz większej dominacji pianistów pochodzących z Azji można obserwować już od kilkunastu lat. Wynika ono zarówno z imponującego rozwoju edukacji muzycznej w Azji, jak i ogromnego szacunku, jakim twórczość Chopina cieszy się w tamtej części świata. Systematyczność, dyscyplina, niezwykła pracowitość oraz znakomite przygotowanie techniczne młodych pianistów przekładają się na ich silną obecność w czołówce konkursów międzynarodowych – także tego najważniejszego, warszawskiego.

Konkurs zakończył się sensacyjnym i budzącym wiele kontrowersji zwycięstwem 28-letniego amerykańskiego pianisty Erica Lu. Wyniki ogłoszone po pięciogodzinnym oczekiwaniu wywołały prawdziwą burzę w mediach społecznościowych i wśród krytyków muzycznych.

28-letni Eric Lu jest już muzykiem o ugruntowanej pozycji, koncertującym na całym świecie i nagrywającym dla wytwórni Warner Classics. Krytycy są zgodni – generalnie grał bardzo dobrze, ale nie wyróżniał się niczym specjalnym. Wielu melomanów wskazywało, że grał *„bez wyrazu* i *z dystansem wobec emocjonalnej głębi Chopina”*. Nie zagrał najlepiej ani koncertu, ani ballady, ani mazurka. Nie zdobył żadnej nagrody specjalnej – co rzadko zdarza się w historii Konkursu. Fani 17-letniej Chinki Tianyao Lyu i Japonki Shiori Kuwahary nie kryli oburzenia – ich występy uznawane były za najbardziej poruszające i artystycznie spójne. Co zatem wyróżniało go wśród uczestników? Zdaniem wielu obserwatorów przede wszystkim ogromne doświadczenie sceniczne i gotowość do wejścia w intensywny, międzynarodowy tryb kariery.

Zwycięstwo w Konkursie to nie tylko o nagrody regulaminowe (I miejsce 60 tys. Euro). Zwycięzca ma zaplanowane ponad półroczne tournée po całym świecie od Nowego Jorku, przez Europę po Tokio oraz kontrakty z wytwórniami płytowymi. To wielkie otwarcie drzwi do światowej kariery. Jeśli artysta się sprawdzi będzie koncertował w najbardziej prestiżowych salach koncertowych. Na zbudowanie niezbędnego repertuaru pianisty koncertowego (m.in. 30 koncertów fortepianowych różnych kompozytorów) potrzeba czasu. W tym kontekście zwycięzca Eric Lu jest artystą dojrzałym, który z pewnością sprosta tym zadaniom i przyniesie zyski dla przemysłu koncertowego i fonograficznego.

Drugą nagrodę otrzymał Kevin Chen z Kanady; trzecią – Chińczyk Zitong Wang, a czwartą ex aequo – Tianyao Lyu (Chiny) oraz Shiori Kuwahara (Japonia). Jedyny Polak w finale, Piotr Alexewicz, otrzymał V nagrodę ex aequo z Vincentem Ongiem z Malezji. VI nagrodą uhonorowano Amerykanina Williama Yanga. Polacy zdobyli nagrody specjalne – Yehuda Prokopowicz Nagrodę Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków i Adam Kałduński Nagrodę im. Belli Davidovich za najlepszą balladę. Publiczność szczególnie pokochała Chinkę Tianyao Lyu, która otrzymała Nagrodę Filharmonii Narodowej za najlepsze wykonanie koncertu.

Jehuda Prokopowicz | zdj. YouTube @chopininstitute

Szczególnego podkreślenia wymaga fenomen popularności Konkursu Chopinowskiego w samej Polsce, a zwłaszcza w Warszawie. W żadnym innym kraju konkurs pianistyczny nie budzi tak ogromnych emocji społecznych. Kawiarnie, biblioteki i domy kultury w całym kraju organizują wspólne transmisje przesłuchań, w wielu polskich domach telewizor przez dwa tygodnie ustawiony jest na jednym kanale: na scenie Filharmonii Narodowej, a transmisje internetowe śledzi setki tysięcy słuchaczy. Warszawa w tym okresie żyje Chopinem w sposób niemal festiwalowy. Przed Filharmonią od wczesnych godzin porannych ustawiają się długie kolejki, bilety rozchodzą się w kilka minut. To zjawisko unikatowe na skalę światową: nigdzie indziej publiczność nie śledzi konkursu muzycznego z taką pasją, wiedzą i emocjonalnym zaangażowaniem. Polscy słuchacze są też wyjątkowo wymagający – mają swoją ulubioną estetykę chopinowską i nie boją się wyrażać opinii. Wielu uczestników Konkursu podkreśla, że gra przed polską publicznością jest zarówno ogromnym wyróżnieniem, jak i wyzwaniem.

Tegoroczny Konkurs Chopinowski pozostanie w pamięci jako eksperyment. Przede wszystkim ostał zmieniony regulamin oceny pianistów. Skomplikowany nowy system oceniania punktowego był zaskoczeniem nawet dla jurorów. Być może przez to Konkurs zgubił po drodze indywidualności i być może system ten nie wyłapał manipulacji – jeśli takie były – jurorów. Trudno zapomnieć o tych, których jury niesłusznie odrzuciło. W pamięci pozostanie wielu wybitnych artystów, m.in. doskonały Mateusz Dubiel, charyzmatyczny Yehuda Prokopowicz, czy wybitny matematyk i świetny pianista Piotr Pawlak, czy bardzo sprawni technicznie braciach Lee, Koreańczycy mieszkający w Polsce.

Choć decyzje jury bywają zaskakujące, jedno pozostaje niezmienne – Konkurs Chopinowski wciąż jest jednym z najważniejszych i najbardziej emocjonujących wydarzeń muzycznych świata. ■

Złota akacja - narodowy symbol Australii

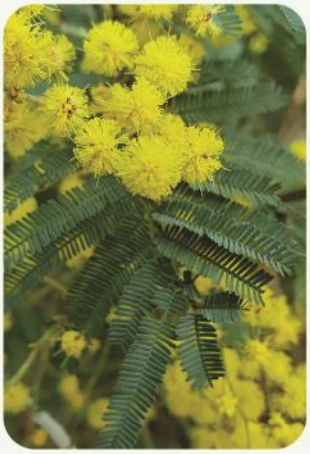

Złota akacja (Golden Wattle, *Acacia pycnantha*) to narodowy kwiatowy emblemat Australii, a jej barwy – złota i zielona – stały się inspiracją dla narodowych kolorów tego kraju. W różnych odcieniach zieleni i złota od końca XIX w., reprezentują one Australię na arenie międzynarodowej – od sportu po dyplomację.

Wattle, jak nazywana jest potocznie akacja, od tysięcy lat ma szczególne znaczenie dla rdzennych mieszkańców kontynentu – Aborygenów i mieszkańców Wysp w Cieśninie Torresa. Była dla nich źródłem pożywienia, lekarstw, materiałów do wyrobu narzędzi, broni czy instrumentów muzycznych, a także wskazówką pór roku – kwitnienie wattle oznaczało m.in. nadejście sezonu wielorybów.

Pierwsze udokumentowane użycie wattle jako symbolu Australii pochodzi z 1838 r., z Hobart na Tasmanii. Wkrótce później stała się ona jednym z najważniejszych narodowych symboli. Od początku XX w., 1 września obchodzony jest w Australii Dzień Wattle (Wattle Day) – święto przypadające na pierwszy dzień wiosny i będące okazją do wspólnego świętowania australijskiej przyrody i tożsamości narodowej.

Złota akacja zdobi również herb Australii, a jej wizerunek pojawia się na wszystkich banknotach wydanych od 2016 roku. To także roślina pamięci – po kampanii pod Gallipoli, żołnierze australijscy sadzili wattle jako symbol życia i odrodzenia.

W przyrodzie akacja jest prawdziwym symbolem australijskiego krajobrazu – rośnie w każdym stanie i terytorium, od wilgotnych lasów tropikalnych po pustynne równiny i nadmorskie piaski. W Australii występuje ponad 1000 gatunków akacji, z których niemal wszystkie wyewoluowały właśnie tutaj, co czyni je jednym z najliczniejszych rodzajów rodzimej flory kontynentu. Przeważająca większość gatunków ma kwiaty we wszystkich odcieniach złota i żółci, istnieje tylko kilka o kwiatach różowych i białych.

Wiele regionów i obszarów Australii nosi nazwy pochodzące od odmian wattle, które tam rosną – takich jak Myall, Mulga, Brigalow czy Gidgee. Te nazwy, wywodzące się z języków rdzennych ludów Australii, przypominają o głębokim związku człowieka z krajobrazem i jego roślinnym bogactwem.

Każdej wiosny liczne gatunki akacji rozkwitają złotym blaskiem, zdobiąc ulice, parki i wzgórza Canberry. Żółte kwiaty wattle tworzą w tym czasie wyjątkowy, słoneczny krajobraz – naturalny symbol nowego początku i australijskiej wiosny.

Złota akacja, będąca żywym wyrazem australijskiej ziemi, łączy w sobie historię, kulturę i przyrodę kraju. To roślina, która – jak mawiają Australijczycy – „symbolizuje ducha narodu": odporność, różnorodność i piękno Australii.

Holy Family Services
A Ministry of the Sisters of the Holy Family of Nazareth

Building for Tomorrow, Caring Today

We Care About the Same People You Do

Discover retirement living with heart at Holy Family Services.
Our Residential Aged Care and Retirement Village offer love, hospitality, and support—enriching lives every day.
New aged care building opening soon—designed with your needs in mind.

holyfamilyservices.com.au • Call us: 9678 8200

EUROPARCEL
INTERNATIONAL SERVICE
SMART WAY . DOOR 2 DOOR

Wysyłamy paczki drogą morską do Polski, krajów Unii Europejskiej z odbiorem od nadawcy i doręczeniem do odbiorcy.

INFORMACJE DOTYCZĄCE DAT WYSYŁEK PACZEK SĄ NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ
www.europarcel.com.au

Canberra kontakt :
MARIA (02) 6297 0498